

PROTOKÓŁ Nr 9/2019

z posiedzenia Komisji Kultury, Oświaty i Zdrowia, Komisji Budżetu, Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego i Komisji Rewizyjnej Rady Gminy
odbytego w dniu **24 czerwca 2019 r.**
w sali posiedzeń Urzędu Gminy w Gierzwałdzie.

Posiedzenie rozpoczęto godz. 15⁰⁰ - zakończono godz. 19¹⁵.

Przewodniczył: Pan Zbigniew Napłoszek – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Gminy.

Obecni: członkowie Komisji w/g załączonej listy obecności.
(lista obecności w załączeniu – zał. Nr 1).

Nieobecni: radna Krystyna Zwalińska, radny Sławomir Matuszewski, Arkadiusz Piasecki.

Ponadto w posiedzeniu udział wzięli:

1. Adam Szczepkowski - Wójt Gminy
2. Jan Sokołowski – Sekretarz Gminy
3. Urszula Borkowska – Skarbnik Gminy
4. Aleksander Krempeć – Dyrektor GOK
5. Mieszkańcy Sołectwa Stębark i sołectwa Gierzwałd

Ad pkt 1 i 2. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Gminy – Pan Zbigniew Napłoszek dokonał otwarcia posiedzenia Komisji. Stwierdził prawomocność obrad oraz przedstawił projekt porządku obrad.

Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar – panie przewodniczący ja może nie tyle do porządku obrad tylko chciałam poinformować, że w dzisiejszych obradach uczestniczy młody, przyszły wyborca. Jest z Grabczka. Nazywa się Dawid Olszewski. Przyszedł do mnie dzisiaj do południa, ma taką listę dwudziestu osób i chciałby zabrać głos w sprawie dyskusji nad raportem o stanie gminy. Ja powiem, że nie do końca jestem pewna, jestem przekonana, że nie jest wyborcą i nie może w tej sprawie zabierać głosu. Jeszcze poczytam, skonsultuję się z radcą i jeżeli pozwoli mu na to prawo, to wypowie się, ale to dopiero na sesji. Ja tylko chciałam informacyjnie przekazać, że jest inicjatywa młodych ludzi, że chcieliby brać udział w życiu społecznym gminy.

Wójt Gminy - pan Adam Szczepkowski – ja bym prosił, bo wpłynęło odwołanie od decyzji wójta, chciałbym aby to przeprowadzić na samym początku, bo są panie zainteresowane. Przesunąć ten punkt po przyjęciu protokołu.

Innych uwag nie zgłoszono.

Porządek obrad Komisji został przyjęty w głosowaniu jawnym – 12 głosami za, przeciwnych nie było, wstrzymujących się nie było w/g następującego wyszczególnienia:

1. Otwarcie – stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów z ostatnich posiedzeń komisji.
4. Rozpatrzenie odwołania od decyzji wójta i wniosek o zbadanie i ocenę postępowania wójta.
5. Informacja o planowanych remontach szkół.
6. Organizacja zajęć dla dzieci i młodzieży w okresie wakacji.
7. Zapoznanie się ze stanem i utrzymaniem dróg gminnych, powiatowych i wojewódzkich na terenie gminy.
8. Analiza planu remontów i budowy infrastruktury związanej ze zbiorowym

zaopatrzeniem w wodę oraz odbiorem ścieków.

9. Debata nad raportem gminy.
10. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia wotum zaufania.
11. Ocena wykonania budżetu Gminy Grunwald za 2018 rok.
12. Zaopiniowanie projektów uchwał na najbliższą sesję Rady Gminy:
 - a) w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2018 rok;
 - b) w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy;
 - c) w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Grunwald na lata 2019 – 2032;
 - d) w sprawie zmian budżetu gminy Grunwald na 2019 rok;
 - e) w sprawie uchylenia uchwały Nr VI/45/2019 Rady Gminy Grunwald z siedzibą w Gierzwałdzie z dnia 24 stycznia 2019 roku w sprawie wyłączenia Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Mielnie z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Mielnie;
 - f) w sprawie nadania pierwszego statutu Szkole Podstawowej im. Władysława Jagiełły w Stębarku;
 - f) w sprawie rozpatrzenia skargi radnego Pana Ryszarda Bali na działalność Wójta Gminy Grunwald.
13. Sprawozdanie Komisji Budżetu, Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego z oceny stanu technicznego placów zabaw i siłowni zewnętrznych.
14. Wolne wnioski i zapytania.
15. Zamknięcie obrad.

Ad pkt 3. Protokół z ostatniego wspólnego posiedzenia komisji został przyjęty jednogłośnie bez odczytywania.

Protokół z posiedzenia Komisji Budżetu, Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego został przyjęty jednogłośnie bez odczytywania.

Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej został przyjęty jednogłośnie bez odczytywania.

Ad pkt 4. Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek – kolejnym punktem porządku obrad jest rozpatrzenie odwołania od decyzji wójta i wniosków o zbadanie i ocenę postępowania wójta.

Pismo wpłynęło 21 czerwca 2019 r. od Bernadety Stańczak – sołtysa i Rady Sołectkiej Sołectwa Stębark w osobach podpisanych poniżej.

„W związku z wstrzymaniem realizacji naszego wniosku na sfinansowanie z funduszu sołectkiego wykonania oświetlenia przy drodze gminnej na odcinku Stębark 22 do Stębark 19 i dorozumianym przez nas uchyceniem w dniu 14 czerwca 2019 r. przez Wójta Gminy Grunwald Pana Adama Szczepkowskiego naszej uchwały z dnia 08.05.2019 zwracamy się do Rady Gminy o zbadanie i rozstrzygnięcie naszej sprawy.

W dniu 08.05.2019 odbyło się zebranie sołectkie w celu zmiany przeznaczenia części funduszu sołectkiego. Zmiana dotyczyła 17 tysięcy zł przeznaczonej pierwotnie na wyposażenie do świetlicy wiejskiej. W roku 2018 poprzedni Wójt zaplanował i rozpoczął realizację projektu „świetlica w Stębarku” poprzez przebudowę szatni w budynku gimnazjum. Obecny Wójt kilkakrotnie już publicznie odpowiadał, że nie widzi takiej możliwości, aby tam zaistniała świetlica. W związku z tym wynikła konieczność zmiany naszej uchwały.

Na zebraniu po przypomnieniu inwestycji, które będą realizowane według wcześniejszego planu tj. wiaty i festynu rodzinnego, sołtys stwierdziła, że wszyscy zapewne są za tym. Brak było sprzeciwu od zebrania.

W dalszej części przyjmowano propozycje do zagospodarowania przedmiotowych środków. Pani Brygida Szczepkowska przedstawiła petycję mieszkańców o zrobienie skateparku dla młodzieży i sfinansowania tego planu z Funduszu Sołeckiego. Zauważono, że przypuszczalny koszt takiej inwestycji przekracza możliwości funduszu sołeckiego i z tego powodu nie mógł zostać wzięty pod uwagę. Wyrażono zgodę, by taka inwestycja została zrealizowana w zaproponowanym miejscu. Przystąpiono do przyjmowania dalszych propozycji, wśród nich było – oświetlenie, wykonanie zielonej kotary do siłowni umiejscowionej przy drodze oraz dofinansowanie remontu siłowni w gimnazjum.

W związku z niewielkim budżetem zdecydowano, iż wzorem lat poprzednich każdy biorący udział w zebraniu ma prawo do oddania jednego głosu na jedną z przedstawionych propozycji. Oświetlenie otrzymało 16 głosów, zielona pergola – 5 głosów, coś tam jeszcze – 5 głosów, pozostałe propozycje nie otrzymały głosów. W tym momencie część osób dopytała, czy przechodzi wniosek większością głosów i po potwierdzeniu – opuściła salę.

Ustalono również, że po uzyskaniu wiedzy o tym, co ile kosztuje, rada sołecka ustali, czy realizowane będą wszystkie 3 inwestycje, czy tylko ta pierwsza, ta która zyskała największą ilość głosów.

Nie wszystkie z powyższych stwierdzeń zostały zapisane w protokole, gdyż nigdy nie był on tak szczegółowy jak protokoły z sesji rady gminy. Protokół pisany jest w wersji uproszczonej.

Rada sołecka działając w oparciu o tak przyjętą procedurę, po uzyskaniu informacji o kosztach oświetlenia uznała, że ma prawo do przeznaczenia przedmiotowych środków na tę inwestycję, która uzyskała największe poparcie mieszkańców.

Zdaniem Sołtysa i Rady Sołeckiej obowiązki swoje wykonaliśmy, jak to tylko było w sytuacji bardzo burzliwych obrad najlepiej możliwe.

W dniu 3 czerwca złożyliśmy wniosek do pracownika urzędu. Wymagał on uzupełnienia o szczegółowy kosztorys, co zostało zrobione na dzień 7 czerwca 2019 r. W dniu 14 czerwca 2019 r. pracownik urzędu poinformował sołtys o tym, że wójt wstrzymuje realizację wniosku, ze względu na pismo, które wpłynęło tego dnia rano do niego, a podpisane przez 8 osób i o treści podważającej poprawność przeprowadzenia głosowania oraz to, że protokół został w części dotyczącej inwestycji nieulegających zmianie – sfałszowany.

Naszym zdaniem stwierdzenie takie jest niesprawiedliwe. Faktycznie w protokole zapisano, że za wiatą i festynem zagłosowało 26 osób, przeciw było – 0. Był to skrót myślowy. Należy podkreślić, iż niefortunnie użyte sformułowanie „za głosowało 26, przeciw - 0” nie przynosi innych skutków prawnych niż określenie „Przyjęto przez aklamację”, tym bardziej, że tyczyło się to inwestycji, która nie podlegała zmianie.

Co do innych zarzutów, wobec kłopotów z zaprowadzeniem dyscypliny zebrania, uwagi należałoby raczej kierować do uczestników zebrania, ich napastliwego zachowania, braku umiejętności udziału w dyskusji.

Nieprawdziwe są natomiast zarzuty o braku miejsca na wolne wnioski. Takowe miały miejsce do samego końca. Sołtys wyraźnie oznajmiła, że zebranie kończymy i z sali wyszła ostatnia. Wnioski co do innego sposobu głosowania nie mogły być uwzględnione, bo padały na koniec zebrania, gdy zostało wyartykułowane niezadowolone z przebiegu głosowania i jego wyniku. Pojedyncze osoby podważały nawet ważność demokratycznych wyborów, tj. fakt, że „Rządzi większość”. Na koniec w luźnych i niezapisanych uwagach podnoszono konieczność znalezienia innego sposobu ustalenia planu zadań w ramach funduszu

sołeckiego, bo potrzeb jest bardzo dużo, a pieniędzy wciąż za mało.

Podsumowując:

1. Niemal cały zestaw zarzutów jest naszym zdaniem efektem niezadowolenia z wyniku głosowania, a zarzut sfałszowania protokołu dalece przesadzony, budzący poczucie naruszenia dóbr osobistych tj. czci, honoru i dobrego imienia.
2. Uważamy, że uchwała jest prawomocna, podjęta w sposób zgodny z ustawą – tj. w drodze jawnego głosowania, a samo niezadowolenie z wyniku nie może być podstawą do jej uchylenia.

Ponadto wyrazić chcemy swoje niezadowolenie ze sposobu w jaki Wójt poinformował nas o wstrzymaniu wniosku. Zbulwersowani całą sytuacją w dniu 17 czerwca odbyliśmy z Wójtem spotkanie. W spotkaniu wzięła udział radna E. Bawolska. Wójt odmówił ujawnienia osób, które podpisały się pod wnioskiem – donosem. Jako rozwiązanie wskazał zwołanie kolejnego zebrania i głosowania według jego pomysłu tj. za każdą propozycją z kolei, z nieograniczoną możliwością liczby głosów – ile propozycji tyle głosów, co mogłoby hipotetycznie skutkować oddaniem po 26 głosów na każdą z propozycji i nieskończonością głosowania do skutku. Uważamy to za nonsens, gdyż taki sposób głosowania nie gwarantuje wyłonienia jednej propozycji do realizacji. Poza tym w dniu 19 czerwca członkini rady sołeckiej Halina Sadowska wystąpiła z telefonicznym wnioskiem o udostępnienie kopii dokumentów, które pomogłyby ustosunkować się do całej sytuacji. Wójt kategorycznie odmówił udostępnienia treści wniosku donosu.

Wobec powyższego wnioskujemy do rady o:

- Utrzymanie w mocy naszej uchwały i wniosku o zmianie przedmiotowej części funduszu na zakup i montaż oświetlenia.
- O kontrolę i ocenę prawidłowości postępowania Wójta w tej sprawie.

Z poważaniem:

W załączeniu: (brak załączników)

1. protokół zebrania wiejskiego wraz z uchwałą,
 2. wniosek o przeznaczeniu części funduszu sołeckiego na oświetlenie,
- Oraz powinny być:

3. Decyzja wójta o uchyleniu uchwały, której to decyzji pisemnej nie ma.
4. Pismo – wniosek – donos, do którego nie mamy dostępu.”

Mieszkanca Stębarku – pani Małgorzata Moszczyńska – mowa była o 4 lampach. Teraz się okazuje, że wszystkie całe sołeckie pieniądze pójdą na te lampy. Miała być postawiona jeszcze jakaś tam zagroda z krzewów, żeby zakryć ten fitness i mieliśmy dostać 2 tys. zł na zrobienie, uszykowanie tych sprzętów do ćwiczeń. Wszystko idzie teraz na te lampy a miały być tylko 4, a kto będzie utrzymywał te lampy. Pola będziemy oświetlać. Jako większością przechodzimy, to zawsze będzie większość. Wszystko będzie robione, bo większość z PGR przychodzą. Będą teraz mieli chodniki. Całe nasze sołeckie pieniądze będą wchodziły tam i tak będzie, jak będziemy tak robić, że większością. Tak nie może być. Chcieli 4 lampy. Teraz się okazuje, że cały fundusz sołecki poszedł. Chcieli tylko 4 lampy, to 4 lampy niech będą. Jeszcze wieś nie jest załatwiona a już kolonie. Wyszynski też będzie chciał lampę, bo tam też jest Stębark. Pola będziemy oświetlać. Kto będzie utrzymywał te lampy, gmina? Gmina, to podatnicy, gmina to my.

Mieszkanca Stębarku - pani Brygida Szczepkowska – ja chciałam się ustosunkować do argumentów. To akurat pani Małgorzato, że lampy przeszły większością głosów, my na to wpływu nie mamy. Szkopuł tkwi w szczegółach. Po pierwsze na zebraniu nie było wyodrębnionej osoby, która będzie sporządzała

protokół i prowadzącego zebrania. Tych punktów zabrakło. Drugi argument mamy taki, że przedstawiłam, ja osobiście przyniosłam, przez młodzież podpisaną petycję. Wiem, że tam były osoby nieletnie. Natomiast dodatkowo wśród tych podpisów osób nieletnich, było na pewno więcej niż 15 osób dorosłych. Ta petycja, odnośnie utworzenia skateparku w ogóle nie była głosowana. Według prawa powinien być głosowany, jeżeli wniosek jest podpisany przez więcej niż 15 osób dorosłych. Ten wniosek powinien być poddany pod głosowanie.

To że nam ktoś podaje tutaj argument, że nie ma możliwości, że nas nie stać na skatepark, to nie jest żaden argument, ponieważ my możemy robić taką inwestycję etapami. To akurat tego nie wyklucza. To co czytał pan Napłoszek, jest napisane, że ustalano, że jest możliwość oddania jednego głosu według tego założenia, że tak było w latach poprzednich. Nie było czegoś takiego, dlaczego nie było, ponieważ później przy głosowaniu okazało się, że ja i pani Barbara Szymańska głosowałyśmy podwójnie. Przy zasadzie, że tak było, nie byłoby takiej możliwości. Nagle podczas głosowania i oczywiście ja jestem odpowiedzialna za całe zamieszanie podczas głosowania. Zaczęłyśmy wnioskować, że jest możliwość głosowania na wszystkie z podanych propozycji. Nie było ustaleń, że rzekomo budżet mamy ograniczony do 16.300,- zł i to nie pozwala nam głosować na wszystkie zgłoszone propozycje. To jest kolejny argument. Pani Dorota Falba, jedna z członkiń rady sołectkiej powiedziała, że nie ma czym dzielić, więc nie ma mowy o tym, żeby fundusz podzielić dla każdego według ilości przypadających głosów, nawet jeżeli za remontem siłowni jest mniej osób niż za propozycją pani Ewy zazielenienia wokół tej siłowni. Adekwatnie środki można było rozłożyć według ilości głosujących osób.

Według prawa, które jest odnośnie rozdysponowania funduszu sołectkiego, jest możliwość głosowania na każdą z propozycji. Rzeczywiście tutaj propozycja pana wójta była słuszna. Do skutku. Głosuje się tak długo aż się przegłosuje. Nawet jeżeli jest 26 propozycji, bo na zebraniu jest 26 osób. Na schodach już po wyjściu pani Stańczak też powiedziała, że na wszystkie propozycje będą pieniądze. Kiedy zapytałam, ale jak, w jaki sposób będą, to odpowiedziała a skąd ona ma to wiedzieć. Kto ma wiedzieć, jak nie pani sołtys. Nie było podczas głosowania, bo to też w protokole też jest napisane, że było głosowanie za, przeciw i kto się wstrzymał. Tak wyglądają demokratyczne wybory. Tego w ogóle nie było proszę państwa. Było głosowanie za, ograniczone do jednej liczby głosu dla każdego. W protokole wyraźnie jest napisane kto głosował za, kto się wstrzymał, kto przeciw. Nie było czegoś takiego proszę państwa a to, że ktoś sobie używa skrótów myślowych w dokumentach, które notabene gdzieś rozplanowują pieniądze budżetu gminy i to są pieniądze nie sołectwa, to nie są prywatne pieniądze pani sołtys, nie ma mowy o skrótach myślowych. To są dokumenty wagi urzędowej. Więc nie ma mowy, żeby były takie skróty myślowe stosowane. Tutaj musimy czoła też uchylić, ponieważ skargę podpisało 8 osób z czego jedna osoba nie była na zebraniu. Musimy uściślić, że skargę wniosło 7 osób, które podpisały się. Głosowania za wiatą i za festynem rodzinnym nie było. Nie było czegoś takiego. W protokole wyraźnie jest napisane, wynik głosowania 26 osób za, przeciw zero. Na tym polega demokratyczne głosowanie, jak u państwa tutaj w radzie, tak samo i w sołectwie, głosowanie odbywa na zasadzie podniesienia ręki a nie, że ktoś używa skrótu myślowego, że nie było sprzeciwu publicznego. To, że mu się nie podoba, nie każdy musi o tym mówić. Mam do tego prawo i to nie oznacza, że jest skrót myślowy, że jeżeli nikt się nie odezwał, że wszyscy są za. Nie ma takiej możliwości. W czasie głosowania, okazało się, że nie możemy oddać więcej niż jednego głosu. Nikt tego wcześniej z nami nie ustalał. Jeżeli ja osobiście wnoszę

propozycję, że chcę, żeby była remontowana siłownia czy doposażona siłownia w gimnazjum, to i ja i pani Barbara Szymańska zagłosowaliśmy za lampami, ponieważ nikt z nami wcześniej nie ustalał, że mamy możliwość oddania tylko jednego głosu. Jeżeli ja osobiście wnoszę propozycję, że chcę żeby była remontowana siłownia w gimnazjum a nie miałem możliwości zagłosowania nawet. Głosując za lampami byłam święcie przekonana, że mogę wszystkie poprzeć. Jeżeli mnie się ogranicza do jednego głosu, do jednej propozycji, to niech to będzie jasno powiedziane na początku, że głosujemy na wszystko i w tym momencie głosowania, w ten sposób już na dzień dobry przy funduszu sołeckim będziemy dzielić społeczeństwo.

Mało tego, jest 26 osób na zebraniu, pani która tworzyła protokół i pani sołtys mówią, że w głosowaniu tak brali udział, że za lampami głosowało 16 osób, za zieloną pergolą 5 osób i coś tam jeszcze 5 osób. Te 26 osób powinno mieć możliwość głosowania i na skatepark i na siłownię. Nie wzięli tego pod uwagę spisując z pamięci, że 2 osoby w ogóle nie wzięły udziału w głosowaniu. Pani Lidia Derkies i pani Dorota Falba w ogóle nie oddały głosu, ponieważ podczas głosowania rzeczywiście wynikło zamieszanie, nie wiem dlaczego tylko jedna możliwość głosowania. One są policzone nagle wśród 26 osób. Kolejną rzeczą, że na końcu całego zebrania powinna być przyjęta uchwała, że padł taki wniosek, w takiej formie i z taką ilością głosów, nikt się już nie sprzeciwia. Znowu jest napisane w piśmie, że po głosowaniu część osób opuściła salę i rzeczywiście tak było. To na jakiej podstawie jest znowu wpisane na sam koniec wniosku, że 26 osób bez żadnego sprzeciwu zagłosowało za uchwaleniem wniosku o przyznaniu środków w takiej a nie innej formie. Więc proszę państwa jak to nie jest sfalszowanie dokumentów, które przekładane są potem i pokrywane z naszych pieniędzy gminnych, bo tu musimy mówić o publicznych finansach, to co to jest w takim razie.

W ogóle nam nie chodzi o wynik głosowania, który nam zarzucają. Ja zagłosowałam za lampami, przypominam, bez możliwości głosowania dalej. Więc tu nie ma mowy, że ktoś się sprzeciwia na wynik głosowania, że to nam nie pasuje, bo to nie jest prawda. Ale my sprzeciwiamy się takiej nieprawidłowości, że wpisywane są rzeczy, których w ogóle nie było czyli głosowania za wiatą, za festynem, że wpisywane są osoby, które rzekomo głosowały a wcale nie oddały swojego głosu i że wychodzi połowa osób a na końcu, że jest 26 osób. Więc jeżeli mówimy tutaj o dość ważnej sprawie, to sołtys jakąś tam rolę spełnia, więc tak być nie może proszę państwa. Nie ma pracownika z gminy na zebraniach, nie ma wójta na zebraniach. Więc tak na dobrą sprawę, tak panie wójcie, nie ma pana na zebraniach i kiedy jest mowa o rozłożeniu środków, jeżeli my uchwalamy w radzie rozkład środków na jakieś inwestycje, no to przepraszam, gdzie jest pracownik gminy, w jakiegokolwiek osobie gdy jest fundusz sołeczki podejmowany. Jeżeli ktoś się podejmuje funkcji sołtysa, to też powinien mieć jakieś kompetencje i czuje, że nie mógłby podołać temu zadaniu, to chyba może prosić o pomoc, żeby móc podołać takiemu zadaniu, bo to się robi groteska, żeby w takiej sprawie tutaj się zbierać, angażować tyle ludzi i pracownicy wydzwanają po komisjach RIO i po innych instytucjach, żeby wyjaśnić te sprawy. Jeżeli ktoś się podejmuje funkcji sołtysa i rada sołeczka nad tym czuwa, to powinno mieć ręce i nogi. Co z tego, że nie jest szczegółowy protokół. To nawet nie jest protokół chociaż jest prawdziwy. Dlatego myślę, że to nie będzie krzywdzące, jeżeli po raz kolejny będzie możliwość wypowiedzenia się mieszkańców gminy na ponownym zebraniu sołeckim w obecności pracownika gminy, żeby wykluczyć wszelkie manipulacje i bo tak jest słowo przeciwko słowu. Musi być jakiś porządek od podstaw. Nie

kłócimy się o wynik tylko o sam sposób przeprowadzenia tego. To nie powinno tak wyglądać. Jeżeli mówię, podejmujemy się takiego podziału środków, 35 tys. zł, to nie jest mały budżet domowy. Można czegoś bronić, jeżeli to jest poparte argumentami. Ja nie mówię, że ktoś to zrobił celowo. Ale my jesteśmy na takim zebraniu, jest kilka osób i też byśmy chciały wystąpić. Nam nie chodzi o liczbę osób, które podpisały się pod pismem do pana wójta, ale o fakt, że taki fakt miał miejsce a nam się to nie podoba. Nie może tak funkcjonować. To nie chodzi o to, że fundusz sołecki idzie na lampy. Jest większość i decyduje większość, ale niech będzie możliwość zagłosowania na więcej niż jedną propozycję. Jeżeli tak będzie, to nasze pomysły będą na straceniu. Jeżeli byłby pracownik z gminy, to unikamy takich rzeczy.

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – propozycja jest taka, że musicie państwo zebranie zrobić.

Radna – pani Małgorzata Kamińska – w tym momencie, to my jako rada gminy też nie bardzo możemy uchylić tą uchwałę wiejską. Trzeba zapytać pani radczyni czy jest taka możliwość. Najlepszym rozwiązaniem byłoby to wszystko anulować i jeszcze raz na spokojnie podjąć. Czy my mamy takie możliwości jako rada gminy czy raczej wyjaśnić z panią radczynią.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – to jest w kompetencjach wójta. Po wysłuchaniu obydwu stron i to co zebrałem podjąłem taką decyzję, żeby uchylić tą uchwałę i całe to zebranie przeprowadzić ponownie. W obecności pani sołtys i radej proponowałem radzie sołeckiej, że dam pracownika i też tam będę, to było wielkie oburzenie, po co nam ten pracownik. My nikogo nie chcemy. Z góry było nastawienie anty, że nie bo nie, bo mamy wszystko ustalone, podzielone środki i tak robimy. Jednak trzeba będzie powtórzyć to zebranie. Jeżeli pani sołtys sobie nie radzi z prowadzeniem zebrania, to trzeba wyznaczyć inną osobę z sali czy pracownika nawet z urzędu i przeprowadzi to zebranie.

Radna – pani Małgorzata Kamińska – wcale nie musi być pani sołtys. Może być ktokolwiek.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – jeżeli sobie nie radzi i nie podoła temu obowiązkowi, to my damy człowieka, który to przeprowadzi tak, jak powinno rzeczywiście to wyglądać.

Radna – pani Ewa Bawolska – zabrakło ze strony pana wójta pisemnego oddalenia tej uchwały, podjęcia decyzji o tym. To jakby jeden błąd po stronie pana wójta. Natomiast co do tego co pani Małgorzata mówi, zgodnie z ustawą o funduszu sołeckim, to rada sołecka po podjęciu uchwały może napisać pismo do rady o rozpatrzenie i zdecydowanie. To w naszych kompetencjach jest to czy podtrzymamy uchwałę rady sołeckiej czy nie poprzez głosowanie. Tak wynika z ustawy i nie trzeba szukać prawnika. Wystarczy zajrzeć do ustawy o funduszu sołeckim. Co do oburzenia rady sołeckiej na obecność pracownika, to jest forum takie samorządowe, jednostka pomocnicza dla gminy i jako społeczeństwo ma prawo rządzić się według przez siebie ustalonej zasady. Oczywiście jak najbardziej, żeby były demokratyczne. Mnie zdziwiło, że panie się oburzyły, bo to jest pewnego rodzaju jakiś tam nadzór.

Co do pomysłu aby kogoś z sali powołać na prowadzącego zebranie, no nie da się. W ustawie o funduszu sołeckim jest jasno napisane, że może to być sołtys albo członek rady sołeckiej. Nie może inna osoba, bo ja też proponowałam, że może poprowadzę, bo w przewodniczeniu mam jakieś tam doświadczenie i nie strach mi, że ktoś ma jakieś osobne zdanie czy musi dłużej się wypowiadać i trzeba mieć cierpliwość aby go wysłuchać. Nie mniej jednak ustawa nie pozwala na to. Pozostaje po naszej stronie tylko teraz podjąć decyzję czy przychylamy się do

wniosku rady sołeckiej czy też nie. Utrzymujemy uchwałę w mocy czy nie i wtedy rada sołecka będzie zobowiązana odpowiednio się do tego ustosunkować.

Radny – pan Ryszard Bala – proszę państwa sprawa jest świeża. Ja za bardzo nie drażyłem tematu. Po pierwsze tak jak w tym wniosku jest napisane, decyzji wójta o uchyleniu uchwały zebrania faktycznie nie ma. Decyzję wydaje się w formie na papierze. Poza tym wójt miał tydzień czasu na podważenie decyzji zebrania wiejskiego w sprawie przeznaczenia środków w ramach funduszu sołeckiego. Jak zrozumiałem zebranie odbyło się 8 maja a informację o tym, że decyzja zebrania zostanie uchylona została przekazana 14 czerwca czyli ponad miesiąc czasu od uchwalenia jej przez zebranie. To kolejna sprawa i to co pani Ewa powiedziała, w razie gdyby wójt prawomocnie podjął decyzję o uchyleniu tej uchwały zebrania wiejskiego, to tak jak pani Ewa mówi, rada sołecka czyli sołtys razem z radą sołecką mają prawo złożyć tą uchwałę jeszcze raz do rady gminy i rada gminy wtedy podejmie uchwałę o tym czy uznaje tą uchwałę sołecką za ważną czy też nie. Jak na razie jesteśmy gdzieś tam daleko w polu, bo nie mamy ani decyzji wójta ani nie mamy wniosku rady sołeckiej o podtrzymaniu tej uchwały, którą rada sołecka podjęła. Ja myślę, że na dzisiejszym spotkaniu możemy co najwyżej ponarzekać, że jest tak albo inaczej. Nie sądzę, żebyśmy byli w stanie podjąć jakąkolwiek sensowną decyzję w tej sprawie.

Mieszkanca Stębarku – pani Brygida Szczepkowska – ja mam pytanie do radnego Bali, to nie jest tak, że wójt ma 7 dni, ale nie od zebrania sołeckiego, ale od złożenia takiego wniosku do gminy. To nastąpiło w czerwcu. Notabene mówimy o terminie 8-dniowym. To nie jest uchylenie wniosku z zebrania sołeckiego przez wójta tylko to jest prośba nas mieszkańców. Mi się wydaje, że to jest zupełnie odrębna sprawa. Nawet jeżeli wójt nie podjąłby takiej decyzji w ciągu 7 dni, to my jako mieszkańcy prosimy, bo my nie musimy wiedzieć, że to jest 7 dni.

Radny – pan Ryszard Bala – jeżeli jest tak jak pani mówi, że mieszkańcy chcą zmienić tą uchwałę, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby zgodnie ze statutem sołectwa określona grupa mieszkańców wystąpiła z wnioskiem do sołtysa o zwołanie zebrania wiejskiego i ponownie wprowadziła pod obrady ten problem przeznaczenia środków z funduszu sołeckiego. Ja myślę, że to upraszcza tą sytuację. Bo formalnie z tego co zrozumiałem nie zostały podjęte wszystkie wymogi związane z uchylaniem. To uchylenie praktycznie nie nastąpiło, bo nie ma dokumentu, który jakby potwierdza to uchylenie. Nie ma decyzji o uchyleniu zebrania wiejskiego. Nie mamy tu o czym rozmawiać. Jest uchwała, która została podjęta w trakcie zebrania i ona obowiązuje. W tej chwili grupa mieszkańców upoważniona do wystąpienia o zwołanie zebrania może z takim wnioskiem do sołtysa wystąpić. Sołtys ma obowiązek takie zebranie zwołać. Na to zebranie ta grupa inicjatywna musi przedstawić porządek zebrania, w tym również podjęcie uchwały w sprawie zmiany przeznaczenia środków z funduszu sołeckiego.

Mieszkanca Stębarku – pani Sylwia Nowak – to co pan mówi, u nas w Stębarku nie jest możliwe. Chcieliśmy przedyskutować kwestię podziału finansów, to było, że nie, nie ma żadnego podziału. Te pieniądze nie będą do podziału. Idą na jedną rzecz i koniec dyskusji i wyszły osoby.

Radna – pani Ewa Bawolska – nie ma czegoś takiego, że sołtys nie chce, że rada sołecka nie chce. Ona może mieć taką opinię w temacie, wyrażać ją słownie, ale jeżeli państwo nie złożycie pisma do sołtysa o zwołanie nowego zebrania z porządkiem zebrania, to nikt z nas nie jest władny aby to zmienić. Pan wójt przychylił się tutaj do państwa pisma. Uznał, że coś jest nie tak z tą uchwałą i same jej wstrzymanie i wypłaty środków na realizację już jest kolejną decyzją.

Nie zawsze wszystko trzeba na piśmie. Wypada, należy, ale nigdzie nie jest napisane, że uchylene uchwały musi być na piśmie. Samo wstrzymanie wypłaty środków w terminie jakim tam należało, administracja wymaga pisma.

Radny – pan Ryszard Bala – nie zgodzę się z panią, ale nie będziemy tego tutaj rozstrzygali.

Mieszkanca Stębarku – pani Brygida Szczepkowska – pani Ewo była pani i widziała jak było.

Radna – pani Ewa Bawolska – ale nie napisałyście panie pisma do sołtysa i rady sołeckiej tylko do wójta.

Radny – pan Adam Królikowski – wystarczy napisać do sołtysa.

Mieszkanca Stębarku – pani Lidia Derkies – mieliśmy zebranie KGW i ja pani sołtys zadałam pytanie, że chcę protokół przeczytać, to ona zaraz na mnie z buzią, a co chcesz, a co chcesz i taka była rozmowa z panią sołtys. Dlaczego nie wolno przeczytać, że ja do gminy nie mogę jechać po ten protokół. Kopii mi nie dali. Ja chciałam ten protokół przeczytać, bo ja nie głosowałam w ogóle. Każdy zagłosował na jedną rzecz, nie ma dyskusji.

Ewa byłaś na zebraniach, czy kiedy była mowa o lampach po tamtej stronie, nigdy nie chcieli. Jak był tamten wójt to powiedzieli, nam lampy nie potrzeba, mamy swoje. Plac zabaw mamy swój. Nie robimy, każdy ma na podwórku. Nie chcę się już wypowiadać, ale tak było.

Radna – pani Ewa Bawolska – ja proponuję, żeby zamknąć tą dyskusję, bo nie ma sensu. Napiszcie to pismo. Ja sugeruję napisać pismo do pani sołtys, rady sołeckiej o zwołanie zebrania jeszcze raz.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – nie ma potrzeby pisać żadnego wniosku, bo na wniosek wójta tak samo sołtys ma obowiązek zwołać zebranie. Taki wniosek z mojego polecenia poszedł do pani sołtys, co prawda nie na piśmie, ale ustnie i pani sołtys powinna była to zebranie w ciągu 7 dni zwołać. Podobno było planowane na 25 czerwca czyli na jutro na 18⁰⁰. Nie ma ogłoszeń, bo ktoś się z tego wycofał, bo pojawiło się to pismo do rady gminy. Mamy dwóch pracowników przeszkolonych odnośnie funduszu sołeckiego i oni będą i wiedzą jak przeprowadzić to zebranie całe. Będą pytania, będą odpowiedzi, będą podpowiadać coś, żeby było zgodnie z prawem.

Radna – pani Ewa Bawolska – wychodzi na to panie wójcie, że bez zgody pisemnej u nas się nie obejdzie.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – jutro będzie u pani sołtys pismo. Nie ma problemu. Jutro będzie u pani sołtys pismo z urzędu.

Mieszkanca Stębarku – pani Małgorzata Moszczyńska – chciałam się zapytać, jak już dojdzie do tych lamp, bo przegłosują, to kto będzie utrzymywał te lampy?

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski - zgodnie z prawem, jeżeli z funduszu sołeckiego powstały, to z funduszu sołeckiego powinny być opłacane.

Radny – pan Ryszard Bala – to co powstało z funduszu sołeckiego, powstało z pieniędzy gminnych. To cały czas jest mienie gminne. Idąc analogicznie tokiem pana rozumowania, można powiedzieć tak, ci co sprezentowali gminie dwie latarnie nad jeziorem też powinni płacić za pobór energii przez te latarnie ze swoich pieniędzy, bo to tak można by było zrozumieć. Dopóki nie przekaże pan mienia gminnego w użytkowanie protokolarnie sołectwu czy radzie sołeckiej, to jest to wszystko mienie gminne i gmina ponosi wszelkie koszty związane z obsługą, eksploatacją, naprawą czy wymianą. Taka jest procedura.

Innych uwag nie zgłoszono.

Ad pkt 5. Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek – kolejnym punktem jest informacja o planowanych remontach szkół.

Sekretarz Gminy – pan Jan Sokołowski – panie przewodniczący, szanowni państwo zebrałem takie informacje od dyrektorów szkół, jakie są planowane naprawy czy remonty.

Z ogólnej analizy wychodzi, że to są takie rzeczywiście oprócz Stębarka drobne prace remontowe.

Szkoła Podstawowa we Frygnowie: malowanie lamperii w salach lekcyjnych oraz ścian w oddziale przedszkolnym, uzupełnianie ubytków, tam gdzie one wystąpiły. Malowanie parapetów w salach lekcyjnych i sanitarnej. Malowanie grzejników, malowanie ścian. Zakup plandeki do piaskownicy.

Jeżeli chodzi o Gierzwałd, również drobne remonty; remont kuchni. Remont kuchni wynika z kontroli przeprowadzonej przez Sanepid. Są to drobnego rodzaju naprawy. Remont gabinetu logopedii również jest planowany. Ponadto planowana jest naprawa szatni. Również Sanepid zaleca tutaj naprawę ogrodzenia szkolnego. Szczepankowo – podobnie jak w poprzednich szkołach – wymiana płytek na schodach wejściowych, wymiana drzwi, malowanie klas, korytarzy, holu, hol na piętrze jak i zaplecze kuchenne.

Jeżeli chodzi o Mielno - naprawa części poszycia dachu, malowanie niektórych pomieszczeń szkolnych, klas, kuchnia, korytarze szkolne, naprawa terenu ogrodzenia wokół szkoły, naprawa elewacji budynku szkoły, usunięcie powalonego drzewa.

Jeżeli chodzi o Stębark tu mamy troszeczkę odwrotną sytuację, bo z dniem 31 sierpnia kończy działalność gimnazjum i tam pewne rzeczy trzeba jakby dostosować do potrzeb dzieci młodszych, niższych. Głównie tutaj wiadomo, że te dzieci młodsze są niższego wzrostu więc tutaj potrzebny jest grubszy remont jeżeli chodzi o sanitariaty. Oczywiście malowanie.

Dyrektor planuje adaptację byłych szatni na klasę informatyczną. Może uda nam się wnioskować do ministerstwa o środki na ten cel, na tą pracownię informatyczną.

Jeżeli chodzi o dodatkowe zajęcia, które są planowane w każdej szkole, od tego roku jest prowadzone wychowanie przedszkolne. W zależności od tego jak dyrektor zorganizował te zajęcia, jest możliwość posyłania dzieci do przedszkola i one realizują wychowanie przedszkolne w okresie wakacji. W różnych szkołach to wygląda różnie. Tam gdzie jest tylko jeden oddział, to nauczyciel pracujący musi wykorzystać urlop w wymiarze 35 dni. W pozostałe dni rodzice mają taką szansę, możliwość posłania dziecka do przedszkola czy do oddziału przedszkolnego i to jest we wszystkich szkołach.

Radna – pani Małgorzata Kamińska – jeśli chodzi o Gierzwałd, brany jest pod uwagę remont dachu? Tam bez remontu dachu, remont czegokolwiek nie ma sensu. Tam logopedia i korytarze, to w dalszym ciągu są zalewane. Tam ja uważam, że trzeba zacząć od dachu. Według mnie, ja się na tym nie znam, nie jestem specjalistą, ale ten dach jest cały do poprawki. Każdy jakkolwiek deszcz i są zalane korytarze, są zalane sale, a w sali logopedii leje się od góry do dołu. To nie leje się nie wiadomo skąd tylko się leje dlatego, że jest źle położony dach. Wydaje mi się, że tam bez sensu byłoby robienie jakiegokolwiek malowania czy jeżeli chodzi o salę logopedii, to trzeba całkowicie zbić tynki, bo tam jest taki grzyb, stęchlizna, że tam nie można wejść w ogóle do tej sali. Pierwsza rzecz podstawowa uważam, to jest najpierw poprawienie dachu, bo to nic nie da.

Sekretarz Gminy – pan Jan Sokołowski – ma pani rację. Generalnie w każdej szkole z tego co wiem jest potrzebna naprawa dachu szczególnie tutaj w

Gierzwałdzie. Natomiast jeżeli środki finansowe pozwolą, to taki remont zostanie przeprowadzony. Na ten czas ja nie potrafię odpowiedzieć.

Radna – pani Małgorzata Kamińska – w ferie było malowanie całej góry. Wszystkie klasy były na górze malowane łącznie z salą logopedyczną, korytarzem, bo tam kawał sufitu odpadło przez to zalewanie. Na długo to nie wystarczyło, bo to jest zalane w mniejszym stopniu jak było, ale jest zalane i zalewane jest nadal. Nie wydaje mi się, że to będzie sensowne i logiczne malowanie tego, kiedy to znowu będzie zalane. Najbardziej zalewana jest sala logopedyczna i tam te dwie klasy bliżej.

Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar – jeżeli dobrze pamiętam, to w tamtym roku remont dachu w szkole był.

Radna – pani Małgorzata Kamińska – był robiony nawet dwa razy ten remont dachu. Był robiony na jesieni i później był poprawiony. W styczniu był poprawiany.

Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar – czy to ten sam wykonawca robił?

Radna – pani Małgorzata Kamińska – nie wiem, nie mam pojęcia. Z tego co wiem, to pierwszy dach był kładziony przez pracowników gminy. Natomiast drugi już robił ktoś inny. On był tylko poprawiany.

Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar – jeżeli to pracownicy gminy kładli cały dach?

Radna – pani Małgorzata Kamińska – cały dach kładli pracownicy gminy, z komunalki. Fachowiec który jest od wszystkiego, to jest od niczego. To musi być fachowiec od robienia dachu tylko i wyłącznie. To że zostało tam pościnane, powiercone, nawiercone dziury, położone jakieś łaty, gdzie dach był kompletnie pozałamywany, bo to jest dach, który ma ponad 60 lat. Łatane było papą i smołą, nic więcej. To nigdy nie będzie dobrze zrobione. Będzie zalewało, dopóki cały dach nie będzie poprawiony.

Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar – panie wójcie mamy kolejne zadanie do wykonania.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski - prawdopodobnie problem polega tam na tym, że została zakupiona zła blacha. Mały jest kąt nachylenia i przy kominach woda się cofa. Wchodzi pod obróbkę i gdzieś sobie krąży w tych zagłębieniach.

Radna – pani Małgorzata Kamińska – właśnie te zagłębienia, dodatkowe wiercenia, żeby te łaty jakieś tam założyć. Były odcinane te wszystkie odgromienia, które tam były wcześniej. Z tamtej strony nie ma rynny. Rynna jest tylko z tej strony. Ta ściana już wygląda tragicznie. Jest cała zielono – czarno – rudo – brązowa. Leje się po tej ścianie mimo wszystko. Uważam, że to też jest błędem, że nie ma tam tej rynny. Dla mnie takie remontowanie, malowanie, to jest wyrzucanie pieniędzy. Przy pierwszym czy kolejnym deszczu to będzie znowu zalane. Woda była na dole na korytarzu po tych ulewnych deszczach.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – wyślemy kierownika gospodarki komunalnej, niech się temu przyjrzy i decyzję podejmiemy co z tym robić.

Radny – pan Ryszard Bala – ja myślę, że trzeba przejrzeć te inwestycje w oświacie, które są planowane na najbliższy czas i być może z niektórych zrezygnować albo zmniejszyć zakres po to, żeby te najpilniejsze rzeczy łątać. Trudno mówić o malowaniu ścian, jak pani Małgorzata mówi, kiedy z dachu cieknie woda. To jest bez sensu i myślę panie sekretarzu, żeby to w jakiś sposób poszukać takich miejsc, w których w oświacie da się z czegoś zrezygnować, bo ja wiem, że tablica interaktywna, jakieś ekrany multimedialne to są rzeczy, które wzbudzają zachwyty, ale pierwsza rzecz to jest dobry parasol a dopiero potem

ewentualnie kreska pod okiem i szminka na twarzy.

Radna – pani Małgorzata Kamińska – podczas ostatniej kontroli z kuratorium było zalecenie, że szkoła powinna być ogrodzona w całości czyli plac zabaw, „Orlik”, który nie jest obiektem szkolnym, szkoła powinna być odgrodzona. Powinno być odgrodzone. Z tej strony jest zamykana furtka, ale co z tego, kiedy z tamtej strony jest wolna przestrzeń. Jest to zalecenie kuratorium. Też to będzie do wykonania.

Sekretarz Gminy – pan Jan Sokołowski – nawiązując do pana wypowiedzi, słusznie pan zauważył, że planowany jest zakup tablicy interaktywnej. Natomiast z bólem mogę powiedzieć, że łatwiej nam zdobyć na taki cel środki. Natomiast jeżeli chodzi o te remonty tutaj nikt się nie chce dołożyć. Są zupełnie inne zasady. To że ruszył rządowy program, uważam, że warto z tego skorzystać, bo jak nie wykorzystamy, to ktoś inny. Też wolałbym żeby to były pieniądze, środki do pozyskania na remont. Takich niestety nie ma.

Radny – pan Ryszard Bala – moja reakcja nie była na takie wydawanie pieniędzy tylko jak nie ma, to trzeba gdzieś szukać.

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – wspomniał pan już o przedszkolakach a co z dziećmi starszymi, z młodzieżą?

Sekretarz Gminy – pan Jan Sokołowski – znaczy, że szkoły nie organizują w okresie wakacji żadnych zajęć. Myślę, że tu pan dyrektor będzie mógł uzupełnić moja wypowiedź, co do działalności GOK.

Uwag nie zgłoszono.

Ad pkt 7. Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek – przechodzimy do kolejnego punktu – zapoznanie się ze stanem i utrzymaniem dróg gminnych, powiatowych i wojewódzkich na terenie gminy.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – obecny stan dróg jest zadowalający. Można tak powiedzieć. Pracownicy RGK naprawiają drogi w Łodwigowie, następnie będzie naprawiana droga w Kalwie oraz część dróg śródpolnych w Domkowie. Jak wiadomo z uwagi na kiepski stan finansów gminnych są to tylko doraźne prace wykonywane własnymi siłami. Równiarek żadnych nie dopuszczamy. Na tą chwilę nie ma sensu. Są drogi ubite, suche, to jeszcze byśmy zrobili więcej krzywdy niż pożytku z tego by było. Jedynie kruszywo wozimy tam gdzie po prostu jest potrzeba i tyle na ile siły nasze nam pozwalają.

Jeśli chodzi o drogi powiatowe, to z tego co wiem, obecnie są wykaszane pobocza od Samina w stronę Stębarku. Później kolejne drogi będą wykaszane, Łodwigowo i dalej. Na wojewódzkich prawdopodobnie pod koniec tygodnia zaczną się wykoszenia. Gdzieś tam kończą koło Nidzicy. To tyle, bo resztę to każdy wie jak te drogi wyglądają.

Radna – pani Iwona Stanka – mamy fundusz sołecki przeznaczony na remont drogi czy można coś realizować?

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – nie wiem czy ktoś tutaj zna odpowiedź na to pytanie. Powoli można realizować, ale będziemy robili własnymi siłami. To są pieniądze na zakup kruszywa?

Radna – pani Iwona Stanka – tak.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski - kruszywo można zakupić. Równiarkę to już się postaramy, żeby któryś z tych dwóch wykonawców z którymi mamy umowy rozgarnął i to zagęścił. Myślę, że powoli można realizować.

Radna – pani Ewa Bawolska – przy okazji dróg, czy mogę zapytać o chodnik w Stębarku, czy zostało zlecone, żeby zostało uprzątnięte?

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – z tego co wiem, to jeszcze nie zostało.

Kierownik gospodarki komunalnej ma to zleczone, ma się przyjrzeć temu i zająć.

Radny – pani Ewa Bawolska – drugi temat, to jest utrzymanie stanu zieleni przy chodnikach przy posesjach. Nie wszystkie posesje dbają o to, żeby tą zieleń przy drodze naszej gminnej wykaszać czy obcinać. W pewnym momencie w moją stronę jak się jedzie, to droga zwężyla się do 3 metrów. Już w ogóle nie można przejechać, bo z jednej strony posesja gdzie w ogóle nikt nie mieszka a z drugiej taka gdzie nikt nie dba. Jest wąsko. Ten nowy budynek państwa Gawrońskich też jest niepoobkaszana dookoła. Zarasta to coraz ładniej. Myślę, że brakuje nam takiej dyscypliny. Nie mamy środków, żeby wprowadzić komisję, która przyjdzie wlepi mandat i będzie spokój. Bo to naprawdę coraz gęściej. Sugeruję, żebyśmy się tym zajęli też.

Radny – pan Ryszard Bala – proszę państwa niejednokrotnie na ten temat mówiliśmy. Jak nie ma nadzoru ze strony tych osób, które powinny reagować, to ludzie mówią, po co ja się będę wysilał, jak i tak nikt nie przyjdzie, nie sprawdzi, nie wystawi nakazu czy nie zgłosi sprawy na policję. To jest taka natura człowieka. Musimy się z tym pogodzić, zdać z tego sprawę. Jeżeli pan wójt może jako organ administracji wywierać wpływ na zachowanie mieszkańców, to powinien to robić. Nie ma się co obawiać, że oczywiście to jest sprawa późniejszego odbioru przez elektorat, no ale działamy w interesie wszystkich mieszkańców a nie tylko w interesie tych, którzy mają w głębokim poważaniu za przeproszeniem wszystkie zasady, które powinny funkcjonować w społeczeństwie w XXI wieku.

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – była informacja wójta, to w Zybułtowie zrobiło się ładnie.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – może tak jak pani Ewa mówi, że to nie do wszystkich dociera.

Radna – pani Ewa Bawolska – do niektórych to trzeba pójść, powiedzieć, że zostaną ukarani. Tylko żeby taki mandat wystawić, to trzeba mieć ku temu uprawnienia.

Radny – pan Ryszard Bala – myślę, że do tego, żeby sprawdzić jak posesja wygląda i jak wygląda otoczenie, nie trzeba mieć żadnych uprawnień. Wystarczy pracownik na rowerze lub rowerze elektrycznym. Przejedzie, zrobi zdjęcie i to zdjęcie z opisem trafia na posterunek policji. Wtedy może się okazać, że ta policja do czegoś nam jest potrzebna. W tej chwili z własnej inicjatywy policja tego nie robi. Chociaż to jest organ powołany do przestrzegania porządku publicznego. Może w ten sposób. Jeżeli gmina czy wójt jako organ nie ma takich kompetencji, żeby wypisać bloczek mandatu czy wystąpić z wnioskiem, to może w ten sposób.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – myślę, że nie jest problem w bloczku. Gorzej z tym rowerem elektrycznym.

Radny – pan Ryszard Bala – to może dla zdrowotności taki na pedały.

Przewodniczący Rady Gminy – pan Zbigniew Napłoszek – odnośnie drogi powiatowej w Mielnie, w sprawie tych krzaków czy coś się dzieje?

Radny – pan Ryszard Bala – te chwasty już wyrastają nie do krawędzi asfaltu tylko już nad asfalt. Ja proponuję panie wójtce wystąpić do konserwatora zabytków z oficjalnym pismem o wydanie zgody na wycięcie tego żywopłotu, który wzdłuż tej drogi, wzdłuż tego płotu rośnie po stronie parku, przerasta na drugą stronę. To są głównie mirabelki, jakieś tam krzaki kilkunastoletnie. Myślę, że z tym nie będzie problemu i załatwimy sprawę jak gdyby przerastania tego na teren drogi, bo to zagraża bezpieczeństwu. Dzisiaj jechała kosiarka taka do obkaszania poboczy, ale same czubeczki gałązek ścinała, bo się bał podjechać pół metra bliżej. To nic nie daje takie skubanie. Przycinanie czubków powoduje, że to

jeszcze bardziej się rozrasta. Myślę, że pisać pisma. Tam nie ma możliwości, że na telefon się coś załatwi. Na pismo jest odpowiedź, wtedy wiemy co można w tej materii albo co trzeba zrobić.

Radny – pan Piotr Szewczak – w Rychnowie miał być przeprowadzony taki doraźny remont dachu świetlicy, bo tam po ostatniej ulewie zalało. Czy coś wiadomo?

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – nie odpowiem dzisiaj na to pytanie. Kierownik będzie na sesji to odpowie.

Radna – pani Ewa Bawolska – rozmawialiśmy swego czasu z panią przewodniczącą rady o tym, że brakuje oznakowania co do tego gdzie w Gierzwałdzie jest Urząd Gminy. Z tej głównej drogi brakuje drogowskazu, wskazówek gdzie jest Urząd Gminy.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – była rozmowa i tablica jest zamówiona. Nasz budowlaniec się tym zajmował. Innych uwag nie zgłoszono.

Ad pkt 8. Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – przechodzimy do kolejnego punktu – analiza planu remontów i budowy infrastruktury związanej ze zbiorowym zaopatrzeniem mieszkańców w wodę oraz odbiorem ścieków.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – nie ma dzisiaj kierownika Referatu Gospodarki Komunalnej. Będzie w środę na sesji. Przygotował notatkę. Ja ją odczytam a jak pytania będą, to na sesji będzie odpowiadał.

1. Oczyszczalnia ścieków w Gierzwałdzie

Do oczyszczalni ścieków kierowane są ścieki z Gierzwałdu, Dylewa, Pacółtowa, Pacółtówka i Szczepankowa w ilości ponad 200 m³ na dobę. Oczyszczalnia ścieków jest przeciążona hydraulicznie. Na tym obiekcie zgromadzono na poletkach około 1.200 m³ osadów. W zbiornikach betonowych (lagunach) zgromadzono odchody ludzkie z Pól Grunwaldzkich z kilku lat z inscenizacji Bitwy pod Grunwaldem około 100 m³.

W Gierzwałdzie są dwie przepompownie ścieków, w których pracuje po jednej pompie. Powinno być po 2 pompy w każdej przepompowni.

Pacółtowo – w przepompowni pracuje jedna pompa. Powinno być 2 pompy.

Pacółtówko – jedna przepompownia, pracują dwie pompy.

Dylewo – jedna przepompownia, pracują dwie pompy.

Szczepankowo – jedna przepompownia, pracują dwie pompy.

2. Oczyszczalnia w Zybułtowiu

Do oczyszczalni ścieków w Zybułtowiu dostarczane są ścieki z Grunwaldu, Mielna, Tymawy z części Stębarka w ilości około 150 m³ na dobę. Oczyszczalnia ścieków od dłuższego czasu nie pracuje prawidłowo. Ścieki oczyszczone nie spełniają norm, które zawarte są w decyzji.

Komora krat – pracuje tylko krata ręczna, od dłuższego czasu krata mechaniczna nie pracuje, tzw. sito ślimakowe.

Piaskownik – o przepływie pionowym pełen piasku. Pompa nie podaje piasku do separatora, który nie pracuje.

Zbiornik retencyjny ścieków z kanalizacji Vcz = 60 m³ walcowy - do czyszczenia dużo frakcji stałych.

Zbiornik retencyjny ścieków dowożonych Vcz = 20 m³ – do czyszczenia z frakcji stałych i przeglądy ruszt napowietrzających.

Punkt ścieków dowożonych – do przebudowy, nie spełnia swojego zadania. W oczyszczalni znajdują się 4 zbiorniki SBR o pojemności V = 70 m³ każdy. Zbiorniki z powodu niepracującej części mechanicznej – do czyszczenia z frakcji

stałych i wymianą ruszt napowietrzających. Dwie dmuchawy do naprawy. W jednej urwany wał, w drugiej szlif łoża. Na oczyszczalni złożona jest duża ilość worków z osadem.

Przepompownie ścieków:

- Grunwald – stan dobry
- Stębark – jedna pompa sprawna, druga do remontu
- Zybułtowo – stan dobry, dwie pompy pracują – Mielno - modernizacja (pompy do wymiany)
- Mielno przy młynie – pompy do wymiany
- Mielno przy ośrodku wczasowym – pompy do wymiany
- Tymawa – pracuje jedna pompa, powinno być dwie.

3. Hydrofornie:

Gierzwałd – dostarczana jest woda do 11 miejscowości: Gierzwałd, pół Zapieki, Domkowo, Kalwa, Głądy, Szczepankowo, Dylewo, Dylewko, Korsztyn, Kitnowo i Kitnowo kolonia. Brak jest odżelaziacza i odmanganiacza. Do wymiany pompy w studni nr 2 z rurami pionowymi i studni nr 3. Wymiana odcinka rur między studnią nr 2 a hydrofornią i studnią nr 3 a hydrofornią (łączna długość około 500 m). Materiał łącznie z przewodem elektrycznym do podłączenia pomp został złożony na bazie około 2 lata temu.

Kiersztanowo – doprowadza wodę do Kiersztanowa, Kiersztanówka, Wróbli i Rychnowa. Pracują 2 pompy, w tym jedna z rurami pionowymi do wymiany.

Rychnowska Wola – dwie studnie – jedna pompa z rurami pionowymi i rurociągiem spinającym – długość około 20 m do wymiany.

Grunwald – wymiana złoża. Studnia nr 1 – stan dobry, studnia nr 2 – wymiana rur pionowych.

Łodwigowo – zbiornik i pompa do wymiany.

Niestety problem jest poważny. Pan kierownik może więcej powie na sesji.

Radny – pan Ryszard Bala – ja mam pytanie, czy udało się ustalić skąd wzięły się ścieki w Marórze dwa tygodnie temu?

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – odpowiedź nie poszła jeszcze do pana?

Radny – pan Ryszard Bala – jeszcze nie. Ja próbowałem na własną rękę dojść. Okazuje się, że z dużym prawdopodobieństwem dopłynęło struga grunwaldzką. Jakie zabudowania przy tej strudze są czy też być może ktoś z beczkowozem podjeżdża. Bo to są takie miejsca gdzie może otworzyć zawory i spuścić to. Powinniśmy uczulić w jakiś sposób na taki problem. Beczkowóz jedzie do lasu, to on nie jedzie na grzyby tylko niestety coś tam zawozi.

Druga sprawa - jak w parku z tą kanalizacją. Ja mówiłem 30 metrów, pan 130 metrów. Ten odcinek kanalizacji stanowi szambo. Oni muszą tak jak każde szambo, opróżniać ten odcinek dopóki się nie napełni przez kolejny tydzień czy dwa. To nie jest rozwiązanie, żeby tam podsylać. Czy jakimś ciśnieniem można próbować to przepchać, ja nie sądzę.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – tam korzenie poprzerały.

Radny – pan Ryszard Bala – latem przy takiej pogodzie jak się tam przechodzi, to naprawdę dobrze jest mieć maskę.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – byliśmy tam, poczułem.

Radny – pan Ryszard Bala – to może temat z innego podwórka. Nie wiem na jakim etapie są rozmowy dotyczące tego obiektu, ale tam są już drzwi na oścież pootwierane. Ludzie wiedzą, że za chwilę zmieni się właściciel, rąbią to wszystko, co jeszcze można rąbać. Być może już nie ma tam parkietu albo paneli na podłogach.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – półtora tygodnia temu byliśmy. W sumie tam nic nie zginęło.

Radny – pan Ryszard Bala – nie ma co, bo już są gołe ściany.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – urządzenia w kuchni są.

Radny – pan Ryszard Bala – kiedy to będzie sfinalizowane? Ten rok już chyba nie jest realny.

Innych uwag nie zgłoszono.

Ad pkt 9. Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – przechodzimy do debaty nad raportem o stanie gminy.

Radna – pani Ewa Bawolska – ja mam tak uwagę zasadniczą właściwie. Nie przygotowaliśmy jakiegś struktury tego raportu. Jest on taki dokładnie, jak wójt chciał przygotować. Chciałabym zobaczyć na przykład co więcej, coś jeszcze. Widzę tutaj z naszej strony takie zaniedbanie, że nie daliśmy wytycznych, co powinno się w tym raporcie znaleźć. Na przyszłość, za chwilę jak już ta sprawa zostanie przedyskutowana, żebyśmy podjęli uchwałę. Takie wytyczne dla pana wójta, co powinno się w tym raporcie znaleźć.

Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar – ja bym chciała pani Bawolska odpowiedzieć, że ustawodawca nie upoważnił rady, żeby rada ustaliła schemat jak ma wyglądać raport. Każda gmina, mam na myśli czy sąsiednią gminę czy miasto, każdy po raz pierwszy to sporządzał i sporządzał tak, jak uważał. Jak władza wykonawcza uważała i przedstawi nam.

Radna – pani Ewa Bawolska – ja nie mam pretensji.

Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar – jak władza wykonawcza umiała, tak napisała. Nie było żadnego wzorca.

Radny – pan Ryszard Bala – pani przewodnicząca, to że ustawodawca nie nakazał radzie ustalić, to wcale nie znaczy, że zabronił radzie. Ustalanie jakimi kryteriami kierować się opisując stan gminy w raporcie. Podobna sytuacja jest z uchwalaniem budżetu. W gminie obowiązuje uchwała podjęta kilka lat temu, która określa jakie są zasady i jakie kryteria, jakie elementy trzeba uwzględnić przy uchwalaniu budżetu. To jest chyba ostatni gwizdek, żebyśmy zaczęli w tym momencie ustalać jakie warunki powinien spełniać budżet, który będzie przedkładany radzie na jesieni. Tak to się powinno odbywać. Takim samym trybem idąc ustalić te zasady dotyczące uchwalania budżetu. Inne gminy tak robią. My jakąś uchwałę mamy, ale jak ona ma się do tego, co dostajemy w takim efekcie jako projekt budżetu, to nie siliłem się na to, żeby to porównywać, żeby te ustalenia uchwały były w budżecie. Myślę, to jest pierwszy rok kiedy te raporty o stanie gminy funkcjonują i samorzady zbierają doświadczenia. Być może na bazie tych doświadczeń również innych samorządów my będziemy w stanie w przyszłym roku taką uchwałę jak gdyby co do zasad ustalania tego raportu podjąć.

Radna – pani Ewa Bawolska – pani Ewa Ziejewska mówi tutaj, że się zmieni kwestia raportowania. Ja myślę, że raport jest dobrą rzeczą, żeby raport zawierał jaki jest stan budżetu. Jak we wszystkim jest część opisowa i cyferkowa. Z samego budżetu trudno jest ustalić jaki jest stan gminy czy jest dobry czy zły. Ja widziałabym, żeby raport był bardziej podobny do analiz, że są mocne, słabe strony, zagrożenia. Żebyśmy znaleźli to co warto rozwijać, z czego zrezygnować, w którą stronę iść. Troszeczkę jak biznesplan, tak bym to widziała.

Innych uwag nie zgłoszono.

Ad pkt 10. Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie udzielenia wotum zaufania – ale to już będzie na

sesji.

Ad pkt 6. Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – kolejny punkt – organizacja zajęć dla dzieci i młodzieży w okresie wakacji. Pan sekretarz już powiedział.

Sekretarz Gminy – pan Jan Sokołowski – ja mówiłem, że w czasie wakacji szkoły nie organizują żadnych zajęć.

Dyrektor GOK – pan Aleksander Krempeć – co do GOK, to powiem uczciwie, dla mnie w tej chwili najważniejsze jest przytrzymanie pieniędzy na prace związane z remontem, ale to nie ma aż takiego związku z dziećmi. Mamy tu pewne możliwości związane z naszymi projektami.

Od dzisiaj pierwsze zajęcia, nie dla dzieci, ale dla seniorów się odbyły. Na pierwszy ogień poszły warsztaty kulinarne. W projekcie będzie uczestniczyło 74 seniorów.

Jeżeli chodzi o dzieci, to od 1 lipca mamy zajęcia dla pięćdziesięciorga dzieci wytypowanych przez GOPS. W tygodniu są zajęcia po 2 godziny każde warsztaty. Od września troszkę się rozluźni. W wakacje dzieci mają więcej czasu i mam nadzieję, że będą miały więcej zapału. Upały nie zawsze do tego zachęcają. Oczywiście sprawę, którą GOK zawsze prowadził jest dostępność do sprzętu typu stoły pingpongowe. To wszystko będzie wystawione w sali jadalnej z możliwością korzystania. Nie jest to najłatwiejszy okres do prowadzenia tego typu działalności, bo jest to okres urlopowy. Pracownicy mają spore zaległości urlopowe.

Druga rzecz co do pracowników, musimy pamiętać, że dwóch ludzi non stop zajmuje się obkaszaniem. W Gierzwałdzie koszą trawy. Nie jest to tak proste, mówi się, że ma się ich do dyspozycji. Próbują zrobić jakieś minimalne prace remontowe. Mam nadzieję na dobrą współpracę z panem Nowakowskim. W Kitnowie zalało dach. Ta praca świetlicowej u podstaw dobrze wygląda. Mamy świetlice czynne. Są to umowy zlecenia, które zobowiązują do 2 godzin dziennie. Mamy czynne świetlice, ale do tego mamy dość ciekawy projekt na ponad 150 godzin na te dwa miesiące. Będą zajęcia z panem Gaworem. Pan Gawor będzie prowadził zajęcia z fotografii, z plastyki. Obecnie dzieci, młodzież bardzo lubią korzystać z smartfonów. Pierwsze zajęcia próbne zrobiliśmy w Pacółtowie w zeszłym tygodniu. Wypadło to nie najgorzej. Chcę zaznaczyć, że nie jest to projekt przez nas finansowany. To dodatkowa atrakcja. Będą prowadzone zajęcia po kolei w świetlicach w każdym tygodniu. Te pięćdziesięcioro dzieci będzie dowożone do GOK z różnych miejscowości zgodnie z tym jak zostały wytypowane.

Jak zaznaczyłem na początku, to co w tej chwili jest takie niezwykle istotne, to przeprowadzenie GOK przez ten termomodernizacyjny projekt. Nie jest to łatwe. Zrobiliśmy raz jeszcze kosztorys do przetargu. Będziemy mieli skosztorysowane to za darmo. Każdy grosz jaki uda się przytulić, to chciałbym, żeby mógł pójść na jakiegokolwiek prace które nie są uwzględnione w projekcie a które są niezbędne przy realizacji. Na szczęście jest to projekt, który będzie funkcjonował jeszcze w przyszłym roku.

Jeżeli chodzi o wakacje, to nie za dużo, bo też nie mamy za bardzo możliwości. Chociaż zajęć z projektu mamy dużo.

Radny – pan Piotr Szewczak – na te zajęcia fotograficzne czy ma pan jakiś harmonogram, grafik, gdzie, w jakiej miejscowości.

Dyrektor GOK – pan Aleksander Krempeć – z takiej wstępnej analizy, ze względu na liczbę dzieci, które w poszczególnych świetlicach mogą uczestniczyć,

zapropowaliśmy, że odbędzie się to w Pacółtowie, Kiersztanowie, Zybułtowie, Kitnowie, Dylewie, Łodwigowie. W Stębarku nie ma świetlicy.

Radna – pani Ewa Bawolska – swego czasu były prowadzone zajęcia świetlicowe, integracyjne w sali gimnazjum udostępnianej przez dyrektora gimnazjum. Może nie ciszyły się dużym zainteresowaniem, ale to była praca rozwinięta dosyć szybko i nie w wakacje. Zaczęły się od marca, na lato to już była dosyć zwarta grupa osób, które były stałymi uczestnikami. Można by było próbować, ale szanse są niewielkie, że będzie duże zainteresowanie.

Dyrektor GOK – pan Aleksander Krempeć – 3 projekty napisałem. Wszystkie przeszły formalną procedurę. To musi być wymuszane, wydeptane mocno. Przy 4 tysiącach wniosków przechodzi 150, to nie jest to proste, żeby uzyskać te pieniądze.

Radna – pani Ewa Bawolska – mnie troską napawa stan organizacji pozarządowych w naszej gminie. Inicjatywy społeczne są na niskim poziomie.

Radny – pan Ryszard Bala – pani Ewa wspomniała tutaj o organizacjach pozarządowych, ale panie dyrektorze czy pan widzi taką potrzebę, żeby dla przedstawicieli Kół Gospodyń Wiejskich, być może dla rad sołeckich zorganizować jakąś pogadankę czy taką informację na temat sposobu pisania prostych projektów o dofinansowanie na jakieś środki. Być może w miejscowościach są ludzie zainteresowani chcieliby z jakimś projektem wystąpić tylko ta machina biurokratyczna podejścia do tych procedur i tej papierologii ich jakby zniechęca.

Dyrektor GOK – Aleksander Krempeć – koła gospodyń dosyć prężnie działają. Trzeba by jak najszybciej takie szkolenie zrobić. To nie muszą być jakieś szalone koszty takiego szkolenia, myślę dwudniowego.

Radny – pan Ryszard Bala – właśnie, żeby pokazać, że to pisanie nie jest takie trudne.

Dyrektor GOK – pan Aleksander Krempeć – największy problem jest z tym, że wiele projektów musi przechodzić przez elektronikę.

Radna – pani Ewa Bawolska – ja uważam, że dobrze by było takie szkolenie dla zainteresowanych zorganizować gdy będzie w planie gdzieś blisko termin składania wniosków, bo zorganizowanie szkolenia dla szkolenia. Szkolenie wtedy gdy znajdziemy szansę pozyskania środków, żeby było takie realne coś do sięgnięcia dla tych osób na działalność społeczną a nie żeby tylko umieć.

Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar – przepraszam, że się wtrącam, ale radna Bawolska niech trzyma rękę na pulsie i najbardziej wie, co jest robione i trzeba podpowiedzieć dyrektorowi i kiedy to ewentualnie zrobić.

Dyrektor GOK – pan Aleksander Krempeć – pani przewodnicząca to jest tak czy inaczej rzecz do zrobienia. Kwestia wchodzenia w komputer, odszukania.

Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar – pani Ewa była inicjatorką między innymi spotkania organizacji pozarządowych i na pierwszym spotkaniu zaangażowanie było a potem.

Radna – pani Ewa Bawolska – to jest to co powiedziałam. Pani Cecylia kiedy nie ma w zanadrzu projektu do którego można sięgać po środki, natychmiast gaśnie zaangażowanie. Sztuka dla sztuki to nie jest dla osób, które się zmusza.

Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar – ja chciałam spytać panie dyrektorze, jest program dla seniorów i jeżeli to się ukazuje w sobotę, informacja, że spotkanie odbędzie się dzisiaj o 15⁰⁰, to chyba przy późno panie dyrektorze. Nie wiem z czego to wynika. Proszę mi powiedzieć czy już jest wypracowany termin, że to będzie w każdy poniedziałek, wtorek, piątek.

Dyrektor GOK – Aleksander Krempeć – tych zajęć będzie więcej. Faktem jest,

że do ostatniej chwili prowadziliśmy rekrutację. Nie mamy problemu z dziećmi i rodzicami. Te wszystkie osoby są zrekrutowane. Z seniorami jest gorzej. Chciałem, żeby zrobić pierwsze spotkanie, żeby zaczęli chodzić, żeby to działało.
Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar – następne spotkanie kiedy będzie?

Dyrektor GOK – pan Aleksander Krempeć – jutro tylko warsztaty manualne.

Radna – Ewa Ziejewska – codziennie, jutro na drutach, pojutrze gotowanie, itd.

Dyrektor GOK – pan Aleksander Krempeć – pani przewodnicząca to jest o tyle, że zaczynamy choć jeszcze nie mamy pieniędzy na koncie, ale myślę, że to się nie zmieni.

Radna – Pani Ewa Bawolska – chciałabym zapytać o liczbę seniorów w projekcie.

Dyrektor GOK – pan Aleksander Krempeć – 74 osoby.

Radna – pani Ewa Bawolska – brakuje jeszcze.

Dyrektor GOK – pan Aleksander Krempeć – przynajmniej jakieś 10 osób.

Radna – pani Ewa Bawolska – a w jakim wieku?

Dyrektor GOK – pan Aleksander Krempeć – 60 lat przynajmniej.

Innych uwag nie zgłoszono.

Ad pkt 11. Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – przechodzimy do kolejnego punktu – ocena wykonania budżetu Gminy Grunwald za 2018 rok.

Jak wyglądało wykonanie budżetu za 2018 dokładnie odzwierciedla załącznik nr 3. Innych uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji zarządził 5-minutową przerwę.

Salę obrad opuściła radna pani Małgorzata Kamińska.

Ad pkt 12. Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek - przechodzimy do projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2019 rok.

Sprawozdanie zostało przekazane.

Kolejny projekt uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy.

Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar - uchwałę w sprawie absolutorium musimy przegłosować.

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – ale to już na sesji.

Innych uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – przechodzimy do kolejnego punktu - uchwała w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Grunwald na lata 2019 – 2032 oraz druga w sprawie zmian budżetu Gminy Grunwald na 2019 rok.

Skarbnik Gminy – pani Urszula Borkowska – zmiana w WPF polega na tym, że zwiększamy część finansową o kwotę 32.408,- zł. Dotyczy to przede wszystkim kwot uzyskanych jako dotacje od wojewody z przeznaczeniem na zakup materiałów edukacyjnych, ćwiczeniowych i podręczników dla uczniów w szkołach w kwocie 32.328,- zł jak również dotacji celowej na „Kartę dużej rodziny” w kwocie 80,- zł.

Jeśli chodzi o załącznik nr 2 przedsięwzięcia w WPF nie ulega zmianie. Nie zostają zmienione żadne przedsięwzięcia.

Uwag nie zgłoszono.

Skarbnik Gminy – pani Urszula Borkowska – przechodząc do uchwały budżetowej, w związku z tą zmianą wprowadzenia zwiększenia budżetu o te

32.408,- zł dokonane są zmiany w zakupach podręczników. Automatycznie uległa zwiększeniu dotacja dla Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Dylewie, ponieważ tam też na podręczniki dla młodzieży zostały przeznaczone środki. Jest to kwota na te podręczniki dla Dylewa 5.009,40 zł. Poza tym inne jakieś zmiany, które wynikły w trakcie realizacji budżetu. Są to tylko przesunięcia niewielkich kwot. Została zwiększona kwota w wydatkach inwestycyjnych o 143,- zł. To wynikało z opłacenia podatku dochodowego przy jednym z zadań inwestycyjnych, które było z ubiegłego roku i należało tą kwotę zwiększyć. Pozostałe zmiany to drobne przesunięcia w zadaniach zleconych czy w wydatkach bieżących. Jest tu jeszcze załącznik, który jako tako nie stanowi zmiany. Jest to załącznik pozostałe wydatki majątkowe. Jest on stworzony z dwóch załączników. To jest na wniosek RIO. Jeden załącznik to był załącznik w którym była zawarta kwota na współfinansowanie zakupu samochodu dla Komendy Powiatowej Policji jak również dofinansowanie zadania – kosztów modernizacji ośrodka kultury. Drugi załącznik to było współfinansowanie przedsięwzięć drogowych czyli 25 tys. zł i 200 tys. zł. RIO stwierdziła, że te dwa załączniki należy złączyć. One są jako jeden. Nie ma tu żadnych zmian. Z dwóch zrobiony jeden załącznik. Nie ma żadnych zmian tylko złączenie dwóch w jeden załącznik. Poza tym jak wspomniałam tylko niektóre przesunięcia między paragrafami.

Radny – pan Ryszard Bala – czy kwota dofinansowania dla policji została przekazana?

Skarbnik Gminy – pani Urszula Borkowska – nie.

Radny – pan Ryszard Bala – czy kwota o którą występował pan wójt do Starostwa o dofinansowanie zakupu średniego wozu została przekazana?

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – nie ma żadnej odpowiedzi za Starostwa do dnia dzisiejszego.

Radny – pan Ryszard Bala – skoro oni nie pchają się z pieniędzmi my też nie powinniśmy za bardzo wychylać się w tą stronę.

Radna – pani Ewa Ziejewska – ale mówią, że dobro wraca.

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – dział 750 – 5.134,- zł koszty postępowania sądowego.

Skarbnik Gminy – pani Urszula Borkowska – to były koszty związane z postępowaniem sądowym, które przeprowadzał pan Przestrzelski. Mieliśmy zaległości w płaceniu za opał. Skierował sprawę do sądu. Należność główna wraz z odsetkami została opłacona. Natomiast zostaliśmy zobowiązani do zwrotu kosztów postępowania sądowego.

Radny – pan Ryszard Bala – mam pytanie dotyczące postępu sprzedaży tych 28 działek na terenie miejscowości Gierzwałd. Na BIP jest informacja na temat sprzedaży bodajże 9 działek. Ostatni przetarg chyba będzie jutro lub pojutrze. Jak to postępuje? Te dziewięć to brak zainteresowania ze strony potencjalnych nabywców?

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – na dzień dzisiejszy są 3 działki sprzedane, jutro będzie czwarta. Przynajmniej tak myślę, bo jest wadium wpłacone na tą czwartą. 24 jeszcze jest do rozdysponowania.

Radny – pan Ryszard Bala – 10 czerwca była taka transza tych działek. Działka bodajże 23, nie ma informacji w jaki sposób został rozstrzygnięty przetarg. Brak informacji. Ktoś przeoczył ten protokół. Trudno mi wytłumaczyć jak to wygląda. Czyli 3 działki są sprzedane, szansa na czwartą.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – myślę, że tak. Jeżeli ktoś wadium wpłacił, to na pewno się nie wycofa.

Radny – pan Ryszard Bala – może nie licytować a wadium wpłacił na wszelki

wypadek.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – myślę, że nie wycofa się, bo to jest miejscowy człowiek. Jest zainteresowany.

Radna – pani Ewa Bawolska – chciałabym kontynuować to co pytał pan Ryszard Bala, czy nie rozważa pan jakichś preferencji dla mieszkańców z kartą dużej rodziny czy dla mieszkańców gminy aby z niższą ceną sprzedawać działki dla naszych mieszkańców, żeby jednak przyspieszyć tą sprzedaż.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – na którejś sesji słyszałem, że nie mamy się pozbywać za grosze. Było takie pytanie pana Ryszarda, czy będzie tak, że jak nie pójdzie w pierwszym przetargu, to w drugim czy w trzecim już o połowę taniej? Myślę, że nie. To są nieruchomości, ile się da tyle będziemy utrzymywać, za te ceny minimum żeby sprzedać, nie taniej. I tak uważam, że to nie jest dużo, bo jest prywatny właściciel w Gierzwałdzie, który sprzedaje prywatne działki z dwukrotnie wyższą ceną. Uważam, że to nie są kosmiczne ceny.

Radny – pan Ryszard Bala – panie przewodniczący, szanowni państwo jest pewna różnica między takim koniunkturalnym wyczekiwaniem na kolejny trzeci przetarg kiedy cena jest zmniejszona prawie o 60% a preferencjami dla rodzin wielodzietnych. Tylko pani Ewo, jeżeli pani może przybliżyć zasady funkcjonowania tego programu, ulg i preferencji dla rodzin wielodzietnych. Co taki program daje, w jaki sposób on funkcjonuje na terenie jednostki samorządu i jakie daje możliwości. Bo ja powiem szczerze już nie mam szans na rodzinę wielodzietną, w związku z tym nie interesowałem się problemem, ale gdyby pani mogła, być może jest to do rozważenia, taka sytuacja, żeby tym rodzinom które mają czwórkę czy piątkę dzieci w jakiś sposób pomóc a nie kombinatorom, którzy czekają na to, że cena zostanie obniżona.

Radna – pani Ewa Bawolska – „Karta dużej rodziny” jest wydawana dla rodzin gdzie jest już troje lub więcej dzieci. Uprawnia ona do zniżek w zakupach, w dostępie do usług czy do kina, czasami nawet i zakup książek. Wystarczy tą kartę mieć i dzięki niej zyskać 5, 10 a czasami 20% zniżki. Jeżeli zastosowałyby to jako preferencje w sprzedaży działek chociażby z niewielkim procentem zniżkowym, u nas na pewno musielibyśmy to sobie ustalić uchwałą. Można by mieć nadzieję, że osoby, które posiadają te „Karty dużej rodziny” zechciałyby rozważyć zakup tej działki. Nawet gdyby 2% czy 10%, 10% to już byłoby dużo. O pewien procent taniej, może byłyby skłonniejsze sięgnąć do swojego portfela i po prostu zainwestować w rozwój własnej rodziny na terenie naszej gminy.

Radny – pan Ryszard Bala – musiałyby być wprowadzone programy obowiązujące na terenie naszej gminy.

Radna – pani Ewa Bawolska - „Karta dużej rodziny” istnieje. Chodzi jakby o ustalenie przez radę gminy do tego tematu sprzedaż działek, preferencji dla „Karty dużej rodziny”, ale to osobną uchwałą byśmy musieli to ustalać i najpierw czy chcemy.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – 2% przy działce która kosztuje kilkanaście tysięcy, to żadna zniżka.

Radna – pani Ewa Bawolska – nie wiem panie Adamie, ja mogę się zorientować.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – nawet 10% to jest mało. Gdyby było 40, 50%.

Radna – pani Ewa Bawolska – trzeba by było się zorientować jakie są procentowe zniżki na „Kartę dużej rodziny” tam gdzie są stosowane przy sprzedaży nieruchomości. Pan Ryszard wywołał mnie do odpowiedzi, ja nie przygotowałam się to tego dokładnie, ale wiem na pewno, że do tego potrzebna

jest uchwała dla rodzin z „Kartą dużej rodziny”. Trzeba ustalić takie preferencje przy zakupie. Inaczej się tego nie da.

Radny – pan Ryszard Bala – 2% to rzeczywiście jest śmieszna cena, ale jeżeli drugi przetarg ogłasza się i się obniża o 30% cenę pierwotną i kupuje to jakiś podstawiony człowiek albo ktoś tam majątny, takie jego prawo. Ma kasę, więc tą kasą dysponuje jak mu się podoba. W przypadku rodziny wielodzietnej nawet na poziomie 15, 20% też nie byłoby chyba wielkim przestępstwem. Jeżeli nie sprzedamy, to nie mamy w budżecie pieniędzy. Przy takim podejściu tych rodzinach wielodzietnych, być może coś tam.

Radna – pani Ewa Bawolska – jeżeli państwo wyrażacie taką potrzebę, to ja mogę przygotować na następną sesję przykłady z tych gmin gdzie to zostało zrealizowane. Jak to rzeczywiście przekłada się na rozwój budownictwa jednorodzinnego dla rodzin dużych, bo to przede wszystkim pod tym kątem mnie interesowało. Bardziej pod kątem demograficznym tych rodzin, bo się zatrzymują w tych miejscowościach, gminach i wiążą przyszłość swoją. Racjonalniej gospodarują wtedy tymi środkami z „500+”. Bo wtedy ma przełożenie, to są środki które idą bezpośrednio na realizację tej inwestycji, jaką jest budowa domu. To jest kilka takich plusów złączonych w jedno działanie.

Innych uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek – przechodzimy do następnego punktu – w sprawie uchylenia uchwały Nr VI/45/2019 Rady Gminy Grunwald z siedzibą w Gierzwałdzie z dnia 24 stycznia 2019 roku w sprawie wyłączenia Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Mielnie z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Mielnie.

Sekretarz Gminy – pan Jan Sokołowski – 24 stycznia były podejmowane dwie uchwały, były przedłożone projekty uchwał w sprawie zamiaru likwidacji. Jak gdyby ten proces jest trochę wydłużony. W tym przypadku ta uchwała dotyczyła wyłączenia najpierw szkoły podstawowej z zespołu, żeby móc ewentualnie podjąć dalsze czynności. Tutaj rezygnacja, wycofanie się z już podjętej uchwały, bo 31 sierpnia ta szkoła byłaby wyłączona. Skoro w tej sprawie nic się dalej nie zadziało w procesie likwidacji, stąd jest wycofanie się z podjętej uchwały. To taka czynność techniczna.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek – przechodzimy do kolejnego projektu uchwały w sprawie nadania pierwszego statutu Szkole Podstawowej im. Władysława Jagiełły w Stębarku.

Sekretarz Gminy – pan Jan Sokołowski – z dniem 31 sierpnia kończy formalnie działalność gimnazjum. W 2017 roku była podjęta uchwała w sprawie przekształcenia tej szkoły w szkołę podstawową. Rozpoczęcie działalności tej szkoły wyznaczono na dzień 1 września 2019 roku. Od września mamy nową szkołę. Jeżeli chodzi o dalsze funkcjonowanie szkoły, to niezbędnym, ważnym dokumentem jest statut, który państwo otrzymaliście. Statut jeżeli będzie podjęty, myślę, że tak będzie, będzie dalej podlegał ocenie przez wizytatorów w kuratorium. Jeżeli będą jakieś uwagi a myślę, że będą, bo jak widzicie państwo jest to obszerny dokument, wiele rzeczy się po drodze zmienia. Od momentu napisania do dzisiaj już są drobne zmiany w prawie oświatowym, w związku z tym już zmiany będzie dokonywała już powołana rada pedagogiczna. Ja proponowałbym w tej wersji, która jest przyjąć to na sesji, gdyż prawo wyraźnie mówi, że pierwszy statut nadaje rada gminy a już zmiany będzie dokonywała rada

pedagogiczna, która będzie funkcjonowała od 1 września. Statut jest to taki ramowy dokument, który precyzuje działalność szkoły w różnych zakresach.

Radna – pani Ewa Bawolska – czy Komisja Kultury, Oświaty i Zdrowia przeglądała ten statut tak trochę bliżej czy na tej samej zasadzie co ja?

Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar – nie ma pani przewodniczącej, ale na tej samej zasadzie jak radna Bawolska mówi.

Radna – pani Ewa Bawolska – podejmiemy, góra sprawdzi.

Sekretarz Gminy – pan Jan Sokołowski – będzie wielokrotnie sprawdzany przez wiele osób jeszcze.

Innych uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – przechodzimy do kolejnego punktu – w sprawie rozpatrzenia skargi pana Ryszarda Bali na działalność Wójta Gminy Grunwald.

Radny – pan Ryszard Bala – ja swoją skargę przedstawiałem na komisji skarg i wniosków. Pani Ewa przekazała ją do rozpatrzenia radzie.

Radna – pani Ewa Bawolska – państwo otrzymaliście tą uchwałę przed dzisiejszą komisją. Może ja odczytam, co ustaliliśmy w uzasadnieniu aby nie robić tego na sesji. Przygotowaliśmy projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi radnego Ryszarda Bali na działalność Wójta Gminy Grunwald. Na podstawie artykułów z ustawy o samorządzie gminnym i kodeksu postępowania administracyjnego proponujemy aby Rada Gminy głosowała nad uchwałą, w której po rozpatrzeniu skargi i zapoznaniu się ze stanowiskiem Komisji, skarg, wniosków Rada Gminy Grunwald uzna być może skargę w zarzucie:

1. utrudniania działalności radnego – za zasadną,
 2. niepublikowania petycji obywateli – za zasadną,
 3. niepublikowanie interpelacji i zapytań radnych – za zasadną
- z przyczyn określonych w uzasadnieniu, stanowiącym załącznik do niniejszej uchwały.

Uzasadnienie:

Komisja skarg, wniosków i petycji dnia 14 czerwca rozpatrywała skargę radnego pana Ryszarda Bali, która wpłynęła 5 czerwca 2019 r. Radny w skardze zarzuca, co już wcześniej czytałam.

Ad. pkt. 1. Pan Ryszard Bala w skardze informuje, że w dniach 29 i 30 maja oraz 3 czerwca 2019 roku zwracał się do Wójta Gminy Grunwald Adama Szczepkowskiego o udostępnienie wydruku potwierdzającego dokonanie opłaty podatku od darowizny, jaką gmina otrzymała w październiku 2018 roku. Wójt Adam Szczepkowski odmówił radnemu udostępnienia wydruku, za każdym razem żądając pisemnego wniosku. Na prośbę o podanie podstawy prawnej takiego żądania nie udzielił żadnej konkretnej odpowiedzi, zasłaniając się potrzebą posiadania „Podkładki”. Świadkiem sytuacji w dniu 3 czerwca była radna pani Cecylia Lecewicz-Husar, która potwierdza, iż fakt taki miał miejsce.

Następnie komisja wskazuje podstawy prawne regulujące dostęp do informacji publicznej gdzie z ustawy o dostępie do informacji publicznej cytujemy art. 10 ust. 2. Informacja publiczna, która może być niezwłocznie udostępniona, jest udostępniana w formie ustnej lub pisemnej bez pisemnego wniosku.

W ustawie o samorządzie gminnym z artykułu 24. ust. 2 stwierdzenie, że w wykonywaniu mandatu radnego radny ma prawo, jeżeli nie narusza to dóbr osobistych innych osób do uzyskiwania informacji i materiałów. Pozostałą część tego aktu pominię.

Należy zauważyć, że przedmiotowy dokument nie zawierał żadnych danych

drażliwych czy poufnych i mógł być niezwłocznie udostępniony. Wykonanie wydruku komputerowego potwierdzającego dokonanie operacji bankowej jest zadaniem nieskomplikowanym i niewymagającym szczególnie skomplikowanych operacji komputerowych czy nakładów czasowych.

Wymaganie wniosku pisemnego zdaniem komisji jest w badanej sytuacji bezzasadne, utrudnia wykonanie mandatu radnego jak również zbędnie komplikuje pracę urzędników poprzez nieuzasadnione mnożenie procedur. Komisja uznała zarzut za zasadny.

Co do drugiego zarzutu komisja ustaliła, że na stronie BIP Grunwald opublikowano jedną petycję z dnia 16 kwietnia tego roku. Z analizy wypowiedzi pana Wójta Adama Szczepkowskiego dokonanej w oparciu o nagrania sesji Rady Gminy wynika, iż wpłynęły trzy inne petycje – w sprawie organizacji zajęć fitness, w/s likwidacji szkoły podstawowej we Frygnowie i kolejna przeciwko likwidacji szkoły we Frygnowie.

Ustawa z dnia 11 lipca o petycjach nakazuje by na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję lub urzędu go obsługującego niezwłocznie zamieszczać informacje, skan tych petycji, datę ich złożenia oraz w przypadku wyrażenia zgody, imię i nazwisko albo nazwę podmiotu wnoszącego petycję lub podmiot, w interesie którego petycja jest składana.

Informacja ta powinna być niezwłocznie aktualizowana o dane dotyczące przebiegu postępowania, w szczególności dotyczące zasięgnięcia opinii, przewidywanego terminu oraz sposobu załatwienia petycji.

Brak takiej publikacji petycji i aktualizacji, co do stanu ich rozpatrzenia, ogranicza wiedzę autorów petycji oraz podmiotów i osób, w imieniu których występują, o stanie realizacji ich postulatów. Przede wszystkim jednak brak tych publikacji jest nie wykonywaniem nakazów wynikających z ustawy i dlatego komisja uznała zarzut za uzasadniony.

Co do trzeciego zarzutu, z analizy protokołów sesji rady gminy obecnej kadencji wynika, iż złożono jedno zapytanie i trzy interpelacje. Zapytanie w sprawie stanu spłaty zobowiązań bieżących jakie pozostały na koniec roku 2018 – to jest moje, interpelacje w sprawie planu organizacji oświaty w roku 2019/2010 i w sprawie stanu zaopatrzenia w wodę i odbioru ścieków, także moje i interpelacja pana Ryszarda Bali w sprawie wypłaty nagród w roku 2018. Na stronie BIP Grunwald nie opublikowano żadnego z nich, a co za tym idzie brak jest publikacji odpowiedzi na powyższe. Ustawa z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym określa w art. 24 pkt 7, iż treść interpelacji i zapytań oraz udzielonych odpowiedzi podawana jest do publicznej wiadomości poprzez niezwłoczną publikację w BIP i na stronie internetowej gminy oraz w inny sposób zwyczajowo przyjęty.

Komisja zwraca uwagę na fakt, że publikacja interpelacji, zapytań i odpowiedzi na nie pozwala upowszechniać wiedzę wśród mieszkańców na temat działań radnych oraz zgłaszanych problemów i zajętego w tych sprawach stanowiska przez organ wykonawczy. Interpelacje i zapytania stanowią jedną z form kontroli organu wykonawczego sprawowanej przez radnego.

Brak publikacji interpelacji i zapytań jest naruszeniem obowiązku wynikającego z przepisów prawa. Utrudnia pracę nie tylko radnego składającego interpelację czy zapytanie, ale również innych radnych, którzy mogliby z odpowiedzi na nie czerpać wiedzę. Komisja uznała zarzut za uzasadniony.

Mając na uwadze iż rolą rady gminy a przez to i radnego jest pełnienie funkcji kontrolnej nad działaniami wójta oraz dbałość o jawność i transparentność działania organów administracji publicznej, komisja uznaje skargę w całości za

uzasadnioną.

Pytanie powinnam zadać sama sobie, brakuje mi tematu, który będę chciała podnieść we wnioskach. Brakuje mnie w tej skardze zaleceń jak to powinno być zrobione. O tym nie porozmawialiśmy nas komisji i tego nie ma. Powinno być jasno stwierdzone.

Radny – pan Ryszard Bala – nie w skardze tylko w uzasadnieniu.

Radna – pani Ewa Bawolska – w uzasadnieniu. Ja mam na myśli moją pracę jako przewodniczącej komisji. Dopiero jak zaczęłam studiować statut dokładniej, wyszło mi, że należy powiedzieć w jednym zdaniu, panie wójcie należy te rzeczy publikować w BIP niezwłocznie.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – oczywiście, opublikujemy na bieżąco.

Sekretarz Gminy – pan Jan Sokołowski – zobowiązałem się tutaj i niektóre kroki podjąłem. Chodzi o to, że na początku założyłem taką teczkę, w której będą gromadzone te informacje czyli każde w zasadzie zapytanie o informację publiczną dotrze do mnie i po analizie takiej informacji rozdzielę to na dane stanowiska, które jeżeli potrzeba będzie taka, wyjdzie taka potrzeba, że dane zapytanie będzie sięgało kilka stanowisk czy referatów, w związku z tym ja tu będę wszystko na bieżąco pilotował. To samo z petycjami. Jeżeli będzie petycja, nie dawno wpłynęła już i została opublikowana. Z panem Wojciechem przeprowadziłem rozmowę i nie tylko, to już powoli się wdraża. Natomiast musi pani zrozumieć, że to wymaga trochę czasu i zaangażowania się, bo tych spraw jest dużo. Nie da się tutaj, że tak powiem, tak szybko. Czuję się w obowiązku pilnować spraw związanych z szybkim udzielaniem odpowiedzi na interpelacje i zapytania. To samo jeżeli chodzi o petycje. Tak że myślę, proszę się uzbroić w cierpliwość, na pewno się to zmieni. Już może to zauważyliście, bo takie czynności już zostały podjęte. Mam nadzieję, że mi się uda to doprowadzić do końca, że te sprawy będą na bieżąco, niezwłocznie załatwiane. To tylko tak mogę zadeklarować się.

Radny – pan Ryszard Bala – szanowni państwo ja w sprawie skargi jestem stroną, więc tutaj nie chciałbym się w tej chwili w sprawie skargi wypowiadać ale w sprawie funkcjonowania strony mam prawo jako radny do swoich uwag na ten temat. Myślę, że sporo rzeczy niewłaściwych zostało odziedziczonych i one funkcjonują jak gdyby takim rozpędem. Niestety, ale trzeba ludziom uświadamiać, że skoro jest w ustawie zapisane, że jest rozporządzenie, skoro jest jakaś decyzja, to ta decyzja jest podstawą do konkretnego działania. Nie do tego że obowiązują jakieś standardy wprowadzone jakimiś niepisanyymi poleceniami, jak jedna z pracownic odpowiadała. W związku z tym panie sekretarzu ja w dalszym ciągu jeszcze mam nadzieję, że sprawy zostaną powoli uporządkowane i wprowadzone w takim kierunku, w jakim opisują to akty prawa. To jest jak gdyby moja pierwsza skarga po to, żeby wywołać temat do dyskusji, nie po to, żeby tutaj stawiać wójta pod ścianą i pluton egzekucyjny.

Radna – pani Ewa Ziejewska – można było spotkać się, porozumieć, skarga to już nie ta sama nazwa.

Radny – pan Ryszard Bala – pani Ewo ja trzykrotnie prosiłem. Jeżeli za trzecim razem słyszę tą samą argumentację, nie bo nie, to jaką ja mam motywację do tego, żeby składać czwarty raz tą samą prośbę i piąty i kolejny. Nie ma takiej motywacji. Po prostu jestem człowiekiem małej wiary i nie wierzę w to, że ktoś po trzech odmowach, w czwartej udzieli odpowiedzi. Jest we mnie jeszcze jakaś nadzieja na to, że coś zostanie zmienione i na razie jeszcze na to liczę.

Radna – pani Ewa Bawolska – o ile publikowanie petycji czy interpelacji może wymagać przygotowania strony internetowej, nabycia umiejętności do robienia

tego zgodnie z oczekiwaniami, o tyle udostępnianie materiałów i informacji radnemu na jego zapytania o dostęp do informacji publicznej w tak błahych tematach jak żądanie dokumentu papierowego wniosku, to jest znaczne przekroczenie wymagań tego tematu. Już przy pracy nad statutem w tym momencie, kiedy byliśmy wszyscy przy tym punkcie jak dostęp do informacji i materiałów dało się odczuć tu na tej sali niezadowolenie pana wójta z tego, że my możemy wchodzić i oglądać dokumenty. My możemy wchodzić i oglądać dokumenty. My nie możemy tak samo jak państwo urzędnicy, pracownicy tych poufnych informacji przekazywać dalej albo do nich mieć dostępu gdy są bardzo poufne. Natomiast informacja na temat tego czy pieniądze zostały za darowiznę przez urząd gminy przelane czy nie przelane, czy podatek od tej darowizny, no to chyba nie dotyczy osób trzecich tylko urzędu, urzędnika i prostej czynności finansowej.

Sekretarz Gminy – pan Jan Sokołowski – powiem pani tak, że ja mogę powiedzieć tak, od kiedy tu pracuję, tych zapytań szczerze mówiąc przyszło wiele. Mogę państwu powiedzieć tak, że każdy pracownik bardzo rzetelnie do tego podchodzi wręcz niektórzy boją się, bo co on może udostępnić czego nie. Musi to przeanalizować, przemyśleć, przespać się z tym. Jest u mnie. Często idziemy do radcy. Pracownik ma tą dozę wątpliwości co może przekazać a co nie. Więc to też trwa taki czas. Najgorzej jak się pracuje pod taką presją czy ja mogę ten dokument pokazać czy nie. Widzę wśród pracowników duże zaniepokojenie, jakakolwiek by nie była czy prosta, bo słyszę to jest proste, ale jak to pisać, jak to ująć, jak to zrobić. Tak to od strony technicznej urzędu wygląda, że rzeczywiście pracownicy mają tą obawę, mogą nie mogą. Jak to zrobić, kiedy to zrobić a ma wiele innych rzeczy do zrobienia. Proszę mi wierzyć szczerze, tak to wygląda.

Radny – pan Ryszard Bala – panie sekretarzu art. 11 ust. 1 ustawy Działalność organów jest jawna. Ograniczenia jawności mogą wynikać wyłącznie z ustaw. Jeżeli ta zasada jest wpojona pracownikom, że cokolwiek urząd robi, to jest jawne i radny, każdy mieszkaniec ma prawo o tym wiedzieć a dopiero po tym to ograniczenie co do jawności, co do danych wrażliwych, prawnie chronionych, do tajemnicy jakiegoś podmiotu, który tutaj występuje może być stosowany. Nie będzie takich zdrażeń a jeżeli będą, to będą to zdecydowanie mniejsze ilości. Jawność obowiązuje. Artykuł 60 konstytucji też na ten temat mówi. Myślę, że od tego trzeba zacząć. Najpierw jest jawność a dopiero ograniczenia na podstawie konkretnego przepisu, konkretnej ustawy.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – tutaj chyba nie chodzi o to, że ktoś składa wniosek na piśmie o dostęp do informacji publicznej, bo na takie wnioski wszystkie odpowiadamy tylko chodzi o to, że przychodzi radny, konkretnie pan Ryszard był dwa czy trzy razy i wydaje polecenia pracownikom. Każdy pracownik ma swoje zadania do wykonania i nie jest tak, że przyjdzie radny za pięć trzecia i on żąda dokumentów. Co ten pracownik ma zostawić wszystkie swoje bieżące prace i szukać natychmiast dokumentów i odpowiedzi udzielać. Tak nie może być. Wpłynęły wnioski, musi być ten czas na przygotowanie odpowiedzi i udostępniamy. Nie było takiej sytuacji, żeby ktoś złożył wniosek i tej odpowiedzi nie uzyskał. Ale nie ustnie, nie może tak być. To dezorganizuje całą pracę urzędu. Ja wiem, że zgodnie z ustawą to może być tak, ale mówię teraz mamy 15 radnych i niech każdy przyjdzie dwa razy w miesiącu i tak będzie chodził od gabinetu do gabinetu i od każdego żądał coś. Kiedy ci pracownicy mają pracować a bieżące sprawy?

Sekretarz Gminy – pan Jan Sokołowski – rzeczywiście ja mogę powiedzieć, że nie zauważyłem u żadnego pracownika złej woli, że on nie chce zrobić tego. Może

ja mam takie spostrzeżenia. Pan dłużej tutaj jest.

Radna – pani Ewa Ziejewska – panie Ryszardzie jak pan się tutaj pokazuje co drugi dzień, to nie wiem czy ja bym inaczej nie spojrziała na pana.

Radny – pan Ryszard Bala – nie mam na tyle czasu, żeby co drugi dzień przyjeżdżać.

Radna – pani Ewa Ziejewska – panie Ryszardzie ale tak się mówi.

Sekretarz Gminy – pan Jan Sokołowski – złej woli u nikogo nie zauważyłem, że nie, bo nie.

Radna – pani Ewa Ziejewska – każdy musi wykonać polecenie, bo jest pracownikiem. Mam coś pilnego do zrobienia, wczoraj coś tam panu zrobiłam, już dzisiaj pana widzę.

Radna – pani Ewa Bawolska – tak jak powiedziałam, temat wywołuje nadal potrzebę zmiany naszego statutu. W rozdziale XIV mamy zasady dostępu do korzystania przez obywateli z dokumentów rady i dokumentów urzędu. Ten nieszczęsny, bo tak naszpikowany błędami statut, mamy ust. 6 w § 130, który mówi, że szczegółowy tryb udostępniania dokumentów, korzystania z nich określa wójt w drodze zarządzenia. Panie wójtcie czy takie zarządzenie jest?

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – jest przygotowywane. W najbliższym czasie będzie opublikowane.

Radna – pani Ewa Bawolska – właśnie i to by było dobrze. Nie wiem czy to jest konieczne, ale tak żeśmy to zapisali i jak byłoby szybciej zrobione, to może szybciej to się unormuje.

Radny – pan Ryszard Bala – ale to nie może być sprzeczne z ustawą.

Radna – pani Ewa Bawolska – nie może być sprzeczne z ustawą. Na pewno pomoże ułożyć te relacje między nami radnymi a pracownikami. Żebyśmy tu sobie w drogę nie wchodzili. Pracownik ma pracę do wykonania pilną, bo będzie miał kontrolę czy musi sprawozdanie przygotować a my tu biegamy bo nam się podoba, bo my potrzebujemy. Ja to doskonale rozumiem i wiem jak trudno jest będąc pracownikiem, stanąć jeszcze i grzebać w archiwum, bo ktoś sobie umyślił taki dokument na dzisiaj, choć wcale nie taki trudny do udostępnienia, ale trzeba go najpierw znaleźć. Trochę więcej zaufania.

Inspektor – Bronisława Warmińska – stałam cały dzień i kserowałam protokoły i wszystkie uchwały z 2012 roku. Nie wiem po co były pani uchwały w sprawie zmian budżetu z 2012 roku, jak i tak już nic nie można zmienić i podważyć.

Radna – pani Ewa Bawolska - niektóre zapytania są dla nas w pierwszej chwili zasadne. Potem jak się dostanie materiał okazuje się, że wcale tego tam nie ma. Jeżeli miała pani wątpliwości do zasadności tego. Ja rozumiem, że mogła mieć pani wątpliwości. Jeżeli takowe są, przecież my też jesteśmy ludźmi i gotowi do odstąpienia pewnego żądania. Ja nie musiałam tego dostać ksero. Gdybyście państwo dali mi wgląd, proszę przyjechać, zajrzeć sobie.

Inspektor – Bronisława Warmińska – pani zaznaczyła, że chce kserokopie.

Radna – pani Ewa Bawolska – chciałam dojść do prawdy na temat pewnego wydarzenia i móc się zorientować jak to było poprzez analizę dokumentów a nie przez wypowiedzi innych osób. Dla mnie wystarczający byłby dostęp do dokumentów.

Inspektor – Bronisława Warmińska – ja bym udostępniła.

Radna – pani Ewa Bawolska – dlatego myślę panie wójtcie, że bardzo konieczne jest to zarządzenie, aby zaistniało w miarę jak najszybciej aby nam było jak najłatwiej współpracować, bo tu nikt nie ma złej woli.

Sekretarz Gminy – pan Jan Sokołowski – to jest najważniejsze, że jak złej woli nie ma, to wszystko da się zrobić.

Radna – pani Ewa Bawolska – nie możemy sobie utrudniać. Mamy taką funkcję kontrolną, badamy i chcemy wiedzieć a jeżeli to w jakiś sposób jest ponad miarę, to trzeba zauważyć.

Radny – pan Ryszard Bala – odniosę się do tego co pan wójt powiedział. Pan wójt powiedział tylko część prawdy. Być może z relacji pracownika, pan tę część prawdy wie. Ja byłem w czwartek, rzeczywiście przed piętnastą, prosiłem o udostępnienie wydruku tego nieszczęsnego potwierdzenia opłacenia podatku. Pani skarbnik mówi, że w tej chwili jest zajęta, że nie ma tego przed sobą. Próbuję umówić się na piątek, pani skarbnik mówi, że w piątek jest na urlopie. Umawiamy się na poniedziałek. I pod koniec dnia tutaj w poniedziałek było posiedzenie, pod koniec dnia jestem u pani skarbnik a pani skarbnik mówi, że mi nie udostępni bez pisemnego wniosku. Więc to jest jak gdyby prawda widziana z mojej strony panie Adamie. Jeżeli pan znał tylko tą część, że za pięć piętnasta jestem, to nie było tak. Natomiast co do tych zarzutów i do sposobu załatwiania niektórych spraw jak dzisiaj będziemy podejmować uchwałę, to w trakcie dyskusji nad tą uchwałą chciałbym się ustosunkować. Wydaje mi się, że ważne jest to, żeby to co pani Ewa mówiła, żebyśmy chcieli wspólnie współpracować i nie utrudniali sobie życia, bo w niektórych sprawach ja pisałem jeden wniosek, w poprzednim okresie, ale chcę do tego dojść, bo szybko zmierzamy w tym okresie. Pisałem jeden wniosek, po 14 dniach otrzymuję odpowiedź, że sprawa jest na tyle skomplikowana, że sprawę się przedłuży. Po 28 dniach że o kolejne. Informację dostaję po dwóch miesiącach a w międzyczasie dostaję trzy pisma, które kolejno przedłużają. Jakie to jest zaangażowanie pracowników w ten proces. Ilu pracowników musi siedzieć i pilnować, żeby ten termin nie został przekroczony. Ja następnego dnia składam wniosek do SKO i skarżę się, że zostało to zrobione niezgodnie z ustawą. Nie ma potrzeby żebyśmy w ten sposób postępowali.

Sekretarz Gminy – pan Jan Sokołowski – rzeczywiście była skomplikowana sprawa czy nie?

Radny – pan Ryszard Bala – to nie były skomplikowane sprawy, ale to było nagminne, że jak radny Bala składał wniosek o udostępnienie informacji, to tą informację uzyskiwał po dwóch miesiącach. Tak jest w ustawie, że wyjątkowo skomplikowane sprawy wymagające badania, jakiegoś tam dochodzenia, wyjaśniania można przesuwac. W tej chwili powoli dochodzimy do takiego systemu modelu pracy, bo to nie jest droga współpracy, do porozumienia.

Skarbnik Gminy – pani Urszula Borkowska – ja proszę państwa chciałabym tylko sprostować, bo pan radny Bala nie do końca mówi prawdę. Ponieważ faktycznie przyszedł do mnie w czwartek przed piętnastą, w związku z tym, żeby udostępnić ten przelew do Urzędu Skarbowego, powiedziałam, że w tej chwili nie mam czasu a w ogóle, to żeby pan napisał na piśmie wniosek o udostępnienie informacji. Pan radny chciał przyjść w piątek, wydaje mi się, że mam prawo do urlopu też. W związku z tym, że miałam zaplanowany urlop od razu powiedziałam, że mnie nie będzie, żeby nie było, że przyjedzie a mnie nie będzie. Pan Bala przyjechał w poniedziałek faktycznie prosić o to samo i dlatego spytałam czy napisał pan wniosek, więc wyskoczył pan nerwowo z buzią, że ja nie będę wydawać poleceń. Ja nie mam zamiaru wydawać panu żadnych poleceń. Ja dostaję takie polecenia od wójta. Moim pracodawcą jest wójt i wójt mi wydaje polecenia. Takie polecenie ja otrzymałam od wójta, że mam odpowiadać na pisma, więc prosiłam, żeby pan napisał. Pan zignorował to i użył nerwów, jeszcze bardzo niegrzecznie, niekulturalnie pan się odniósł i dlatego też ponowiłam wniosek o to, żeby pan napisał na piśmie. Taka była prawda i na to są świadkowie. Niczego panu nie sugerowałam, nie mówiłam, że przyjdzie pan w poniedziałek, to panu

dam. Prosiłam, żeby pan napisał na piśmie już w czwartek.

Radna – pani Ewa Bawolska – z perspektywy obserwatora powiem, że podtrzymuję to samo stanowisko co w projekcie uchwały, że w takich tematach łatwych do rozwiązania nie potrzeba wniosku pisemnego. Jeżeli coś tam pan wójt nakazał, że ma pani tak postępować, to chyba przekroczył swoje uprawnienia.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – jeżeli nie będzie wniosek pisemny, to i tak nie będzie udzielona odpowiedź od ręki.

Radna – pani Ewa Ziejewska – jeżeli ma być współpraca, to niech będzie i z jednej strony wola i z drugiej. Też nie może tak być, że my chcemy. Jest termin. Jest trzecia, ma wszystko pozamykane. Ktoś przyszedł, złoży wniosek, to na pewno dostanie odpowiedź. To jest na udry, wy mi nie, to zaraz. Ja tak odczuwam.

Skarbnik Gminy – pani Urszula Borkowska – wpłynęło kilka wniosków, nawet takie na które wcześniej były udzielane odpowiedzi. Te same wnioski wpłynęły. Była złośliwość, ale na pewno nie z naszej strony. Wpłynęły wnioski, żeby udzielić informacji na temat fitnessu czy zakupu posypywarki. To co już komisja rewizyjna badała, przedstawiała.

Radna – pani Ewa Ziejewska – wy myślicie, że macie prawo. Mamy prawo ja rozumiem, ale troszeczkę tej ludzkości zabrakło w tym prawie. Też byłam pracownikiem, też wykonywałam zadania i uważałam, że moja praca jest najważniejsza, że muszę ją wykonać a jak było coś dodatkowo, to i do domu brałam, to samo i oni. Pani też pracowała i pani wie. Troszeczkę zabrakło tego czegoś. Nie można takim być, że ja chcę, ja muszę, ja mogę i oni z drugiej strony też mogą i też udostępnią na pewno wam.

Radna – pani Ewa Bawolska – państwo oboje i pani skarbnik i pan Ryszard Bala wyraźnie mówią, że było żądanie wniosku pisemnego i o tym jest mowa, o niczym więcej. To co państwo mówicie, to są jakby otoczki. Skupmy się nad tym jednym elementem. Ja też przychodzę do tego urzędu i proszę o dostęp do informacji i na przykład do Urzędu Stanu Cywilnego z zapytaniem, ile dzieci się urodziło w tym roku i dostają to nie dzisiaj. Umówione jesteście. Ja nie kładę tam wniosku, ja nie chodzę do pana wójta. Takiej informacji potrzebuję i pracownik mówi okej, ale dzisiaj nie, to co za tydzień? Nie jest mi ten dokument teraz tak bardzo potrzebny, więc jak pracownik będzie miał czas, to mi przygotowuje i o taką informację chodzi. Jeżeli coś można dać bez wniosku pisemnego, to należy się umówić na pewien konkretny termin i po prostu to przekazać. Tak jak pan wójt zauważył, że to nie musi być niezwłocznie w sensie niezwłocznie, natychmiast. Jeżeli dzisiaj nie mam czasu, to za dwa dni. A co to się pali, żeby te dokumenty od razu.

Radna – pani Ewa Ziejewska – ale to jest jedna sprawa, a oni mają multum spraw. Ja też lubiłam wszystko mieć na papierku. Być może wygląda, że jesteście uwstecznieni, a wy jesteście do przodu. Okej, że jesteście do przodu, ale troszeczkę ludzkości zabrakło tutaj. Nie można takim być, dla mnie prawo jest prawem, ale trzeba i zrozumieć pracownika. Tak nie można pani Ewo.

Radna – pani Ewa Bawolska – rozumiem pracownika.

Sekretarz Gminy – pan Jan Sokolowski – nawiązując do tego co wójt mówił, jeżeli kilka spraw jest słownych, ja nie wiem co ten pracownik szczerze przekaze. Ja wolałbym to widzieć, wniosek w jakiej sprawie. Ten pracownik też, bo za chwilę ktoś inny powie, że ja sobie jakąś samowolkę robię. Przekazuję dokumenty. Nie mam złej intencji, ale ktoś niepotrzebnie powie, na jakiej podstawie, to jest dokument urzędowy. Jest wiele osób pracujących. Ja też wolałbym widzieć jego odpowiedź na piśmie.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – pracownik powie, że radny prosił a radny przyjdzie i powie, ja nie chciałem tego.

Radny – pan Ryszard Bala – używacie państwo takich argumentów, które mogą się zdarzyć, ale nie macie na to dowodów. Pani Ewo proszę przeczytać ten artykuł 10 ustawy o dostępie do informacji publicznej. Na pisemny wniosek lub bez pisemnego wniosku.

Radna – pani Ewa Ziejewska – ja rozumiem.

Radny – pan Ryszard Bala – o to cała awantura.

Sekretarz Gminy – pan Jan Sokołowski – jeżeli będą takie dane, ilość urodzonych dzieci, to można to szybko wydrukować, od ręki.

Radny – pan Ryszard Bala – ja chciałem sprawdzić, czy kwota należnego jak mi się wydawało podatku została odprowadzona, tylko tyle. Rok budżetowy został zamknięty w grudniu i od tego czasu ta informacja powinna być w komputerach. Nie rozumiem tego uporu z którym pani skarbnik występowała przy tej sprawie, ale pomińmy to. Każda informacja na temat urzędu jest informacją publiczną. Jak chcecie, ja będę pisał tutaj. Jak powiedziałem, 3, 4 wnioski dziennie. Będziecie mieli okazję tutaj zatrudnić kolejnych pracowników, żeby odpowiadać. Ale przecież nie o to chodzi. Cały czas powtarzam, że nie o to chodzi, żeby w ten sposób postępować. Pan chce mieć informację na temat tego czy pracownik dobrze pracuje czy nie. Samodzielne stanowiska pracy nie wymagają ciągłego nadzoru i stania i pokazywania, dzisiaj zrobisz to i to a jutro to.

Sekretarz Gminy – pan Jan Sokołowski – jeżeli chodzi o informację publiczną, to przychodzą i się pytają, czy może i jak, w jakiej formie. To wynika nie z niechęci tylko z podejścia do sprawy.

Radna – Ewa Ziejewska – a jeżeli coś się poda i pan Ryszard umieści to na facebooku i co potem.

Radny – pan Ryszard Bala – ja myślę pani Ewo, że to jest największy ból tego wszystkiego.

Radna – pani Ewa Ziejewska – jeżeli to będzie obrobione, to może iść w świat. Panie Ryszardzie pan nas wszystkich poucza, ale z pana strony nie ma tej dobrej woli, bo pan twarde ustawy, tak jak w wojsku. Może niech pan troszeczkę zmięknie panie Ryszardzie.

Radny - pan Ryszard Bala – otrzymuję informację i na dole jest kto tę informację wytworzył. Jeżeli to jest informacja publiczna, to mogę rozwieszać ją na słupach, drukować w gazetach czy na innych facebookach.

Innych uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek – argumenty za i przeciw padły. Każdy ma swoje zdanie.

Ad pkt 13. Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – przechodzimy do kolejnego punktu – sprawozdanie Komisji Budżetu, Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego z oceny stanu technicznego placów zabaw i siłowni zewnętrznych.

Przewodniczący Komisji Budżetu, Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego- pan Ryszard Bala – 24 maja komisja spotkała się na posiedzeniu na którym miała ocenić w jaki sposób funkcjonują place zabaw i siłownie zewnętrzne. Dokonaliśmy takiego przeglądu. To nie był przegląd techniczny, bo nie mamy uprawnień nadzoru technicznego do sprawdzania czy urządzenie spełnia warunki techniczne, itd.

Jako rodzice czy byli rodzice czy użytkownicy dokonaliśmy tego oglądu tych urządzeń na placach zabaw i na siłowniach i z tego oglądu sporządziliśmy protokół.

„W wyniku pracy komisji stwierdzono:

1. Plac zabaw, siłownia i obiekty sportowe „Orlik” w Gierzwałdzie: Urządzenia

placu zabaw i siłowni w dobrym stanie. Rozerwana siatka ogrodzeniowa. Na boiskach rozrzucone śmieci i butelki po napojach. Wykoszenia wymaga trawa wzdłuż siatki ogrodzeniowej. Istnieje potrzeba zatrudnienia pracownika udostępniającego sprzęt sportowy i urządzenia „Orlika” oraz dbającego o bezpieczeństwo i porządek na terenie obiektów.”

Sprawdzone to było 24 maja, więc pewne rzeczy są być może nieaktualne.

2. Plac zabaw w Rychnowie: źle osadzona i nie domykająca się furtka.
3. Plac zabaw w Kiersztanowie: wyrastająca trawa w podłożu z kamienia płukanego, brak ogrodzenia.
4. Plac zabaw w Domkowie: bez zastrzeżeń.
5. Plac zabaw w Szczepankowie: bez zastrzeżeń.
6. Plac zabaw w Kitnowie: rozerwana siatka. Siłownia bez zastrzeżeń.
7. Plac zabaw i siłownia w Dylewie: bez zastrzeżeń.
8. Plac zabaw w Korsztynie: bez zastrzeżeń.
9. Plac zabaw w Grunwaldzie: urządzenia placu zabaw wymagają konserwacji części drewnianych. Kilka ławek ma uszkodzone deski. Polbruk w części biesiadnej wymaga wyrównania i usunięcia wystających śrub. Renowacji wymaga nawierzchnia boiska do piłki siatkowej.
10. Plac zabaw w Stębarku: bez zastrzeżeń. Teren siłowni i boiska wymaga koszenia.
11. Plac zabaw w Zybułtowiu: Rozerwana siatka ogrodzenia. Siłownia bez zastrzeżeń.
12. Plac zabaw w Mielnie: Teren zaśmiecony częściami połamanych zabawek. Ławka połamana. Ogrodzenie w wielu miejscach zniszczone. Brak kosza na śmieci. Lokalizacja placu w bezpośrednim sąsiedztwie sklepu spożywczego, którego klienci spożywają alkohol przed budynkiem. Siłownia w dobrym stanie.
13. Plac zabaw w Tymawie: urządzenia w dobrym stanie, teren wymaga koszenia.
14. Plac zabaw we Frygnowie; w dobrym stanie.
15. Plac zabaw w Marcinkowie; w dobrym stanie.

Wnioski i zalecenia:

1. Uregulowania wymaga systematyczne sprzątnięcie i koszenie terenów rekreacyjnych i sportowych.
2. Plac zabaw powinny być wyposażone w tablice informacyjne o warunkach korzystania z urządzeń.
3. Naprawy wymagają ogrodzenia niektórych placów zabaw.
4. Uszkodzone elementy drewniane wymagają szybkiej naprawy lub wymiany.
5. Elementy drewniane wymagają konserwacji środkami impregnującymi.
6. Piasek w piaskownicach wymaga systematycznej wymiany.”

Te elementy stalowe są dobrze zakonserwowane na siłowniach. Siłownie są nowsze, więc nie ma takiej potrzeby, żeby te siłownie, ale bieżąca obserwacja i konserwacja powinny być robione.

Komisja zaleca usunięcie stwierdzonych usterek do 5 lipca 2019 roku.

Komisja działała w pełnym składzie. Tyle na temat oceny stanu siłowni i placów zabaw.

Radna – pani Halina Gutowska – u nas w Gierzwałdzie teraz zajmuje się sołtys. Jak tam coś się dzieje czy śruby odkręcone, to dba.

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – to sołectwa powinny się tym zająć. Te ogrodzenia w większości, ta siatka w momencie zakładania przedstawiała wiele do życzenia. Niestety trzeba wymieniać.

Radny – pan Piotr Szewczak – my w Rychnowie z sołtysem wspólnymi siłami naprawialiśmy.

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – z funduszu sołeckiego można zamówić nowe przesła.

Radny – pan Ryszard Bala – ja myślę, że inwestowanie w tą siatkę powlekaną, to jest słaby interes, bo można ją rozciągnąć w dłoniach. Siatka ocynkowana stoi 20, 30 lat jeżeli oczywiście nikt się nie czepia a tą siatkę dzieci rozciągają. Park w Mielnie grodzony był 30 lat temu siatką. Jest tylko poprzecinana tam gdzie były robione przejścia do parku.

Innych uwag nie zgłoszono.

Ad pkt 14. Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek – przechodzimy do kolejnego punktu - wolne wnioski i zapytania.

Temat wraca. Państwo Sałwińscy z Grunwaldu piszą podania.

„Bardzo proszę o rozłożenie na raty zaległości za centralne ogrzewanie. Proponuję kwotę raty 50,- zł miesięcznie. Posiadam tylko rentę socjalną. Mieszkanie wymaga remontu. Bardzo proszę o pozytywne rozpatrzenie mego podania.”

Kwota zaległości – 5.424,63 zł. Nie płacono od czerwca 2017 roku. Spłaca nieregularnie po 100,- 150,- zł.

Wydaje mi się, że kwota 50,- zł przy tak dużej zaległości jest nierealna do spłaty.

Radna – pani Iwona Stanka – czyje to jest podanie?

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – Mariusz Sałwiński.

Radna – pani Iwona Stanka – przecież mieszkają razem. Dlaczego jego mama nigdzie nie podejmie pracy, żeby próbować pospłacać.

Radna – Halina Gutowska – sam mieszka?

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – we wspólnym gospodarstwie domowym pozostają 4 osoby. Roman Sałwiński pracuje w Lubawie.

Radny – pan Ryszard Bala – to jest adresowane do Wójta Gminy Grunwald. Natomiast do nas ten wniosek adresowany do wójta powinien trafić opisany i z jakąś konkretną sugestią. My tutaj przychodząc, zostaje nam odczytany wniosek i innych dokumentów w tej sprawie nie mamy. Takiego narzędzia, żeby w tej chwili sprawdzić czy to co zostało tam napisane to jest prawda, czy to zostało zweryfikowane przez instytucje typu GOPS czy jakieś inne powołane do tego. W związku z tym wypowiedzanie się w tej sprawie, kiedy pismo adresowane jest do wójta, to bez jakiejś propozycji ze strony wójta wydaje mi się bezcelowe.

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – są podane opłaty ponoszone przez podatnika. Jest decyzja o podwyższeniu renty wnioskodawcy. Dokumenty są, które o tym mówią.

Radny – pan Ryszard Bala – zapoznawanie się z tym, to trochę czasu powinno nam zająć. Samo przeczytanie pisma i to co tam ktoś słyszał o tej osobie, to jest mało przydatne.

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – mamy podstawowe dane. Jest kwota zaległości, z czego się ci państwo utrzymują, ilu jest członków w rodzinie i o jaką kwotę prosi, żeby spłacać miesięcznie.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – ważne, że chce spłacać. Będziemy tworzyć komisję śledczą, żeby dochodzić.

Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek – decyzja należy do pana wójta, jaka będzie to kwota.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – proponuje 50,- zł. Może go nie stać na więcej.

Radna – pani Cecylia Lecewicz-Husar – ma własne mieszkanie, ale mieszka z

rodzicami. Mieszkanie stanowi czyją własność?

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – jeżeli on pisze tutaj, to jest na niego przepisane. Jest drugie pismo od Romana Sałwińskiego. Adres ten sam – Grunwald 20A/6. Też pisze o rozłożenie na raty za centralne ogrzewanie.

Skarbnik Gminy – pani Urszula Borkowska – to już był ten temat kiedyś.

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – drugi pan Sałwiński prosi o rozłożenie na raty zaległości za centralne ogrzewanie. Niedawno podjąłem pracę w piekarni w Lubawie i zarabiam tam najniższą krajową. Córka studiuje w Olsztynie. Wiąże się to z dużymi kosztami. Jest mi bardzo ciężko utrzymać rodzinę i jeszcze muszę pomóc córce opłacać naukę. Tutaj nie ma podanej kwoty jaką chce spłacać. Kwota zadłużenia to jest 2.719,22 zł. Spłaca nieregularnie.

Radna – pani Ewa Bawolska – zastanawia mnie zakres kompetencji komisji skarg, wniosków i petycji, w jaki sposób komisja mogłaby panu wójtowi pomóc w rozpatrywaniu takich właśnie wniosków. To tylko taka uwaga, bo to nie jest nigdzie sformalizowane jeszcze. Komisja jak statut się czyta, to ma wąski zakres obowiązków, ale kiedy słyszę takie rzeczy, to czuję tak jakby wezwana do odpowiedzi, żeby zbadać. Przede wszystkim trzeba dogłębnie zbadać temat i pan wójt mówi, że 50,- zł chcą spłacać, to owszem przyjąć i niech płacą. Ale panie wójtce z całym szacunkiem dla pana, znam tych ludzi osobiście, wiem, że w doskonałej formie sobie żyją. Żyją na podobnym statusie ekonomicznym jak ja. Ja sobie radzę z podobnymi problemami jak oni, uważam że oni też mogliby sobie poradzić. Takie odpuszczanie im, to będzie powodować, że nadal nie będą płacić, dług będzie rósł.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – to można zaproponować nie 50,- zł a 100,- zł.

Radna – pani Ewa Ziejewska – tam gdzie jest 5 tys. zł to po 150,- zł a gdzie 2 tys. zł to po 100,- zł.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – jeżeli sytuacja się poprawi, możemy zażądać więcej.

Radna – pani Ewa Bawolska – nie wiem czy ona nie ma takiego samego zasiłku jak ja. Jak ma ten zasiłek, to nie może iść do pracy. Jeżeli nie ma, to może iść do pracy.

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – rada gminy przychyliła się do rozłożenia na raty.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – ustalić trzeba kwotę.

Radna – pani Cecylia Lecewicz-Husar – 150,- zł jak sugerowane było i bieżące opłaty przede wszystkim. Urzędnik który jest zobowiązany, powinien pilnować, żeby regularnie spłacał. Podanie Romana Sałwińskiego już rozpatrywaliśmy a on ma nadal zadłużenie i nie płaci.

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – zadłużenie jest 2.719,22 zł. Wynagrodzenie zasadnicze płaca minimalna to jest 2.250,- zł brutto. Marcin Sałwiński ma rentę socjalną.

Radna – pani Ewa Bawolska – renta socjalna jest około tysiąc złotych, do tego zasiłek pielęgnacyjny. Jaka jest kwota zadłużenia?

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – pan Marcin Sałwiński – 5.423,62 zł; pan Roman Sałwiński – 2.719,22 zł.

Radna – pani Ewa Bawolska - musimy zaproponować jakieś kwoty do spłaty. Padła taka propozycja, że przy 2 tys. zł zaległości po 100,- zł.

Radny – pan Ryszard Bala – proszę państwa ja powtórzę to co powiedziałem, być może trochę innymi słowami. Do tych wniosków kierowanych do wójta powinien być wniosek wójta skierowany do rady o pozytywne zaopiniowanie

takiego lub innego rozwiązania. To zadaniem wójta, organu wykonawczego jest zbadanie zasadności tego wniosku i przedstawienie radzie propozycji. My teraz będziemy tutaj bawić się w słupki, wyliczać ile wychodzi, ale czas z tym skończyć. Nie jesteśmy na tyle kompetentni, żeby rozpatrywać te sprawy związane z płacą minimalną, z innymi tam zaległościami. Do tego pisma powinien być wniosek wójta, w którym stwierdza, proponuje taką kwotę.

Radny – pan Piotr Szewczak – ale wójt zwrócił się do nas z prośbą.

Radny – pan Ryszard Bala – ja rozumiem panie Piotrze, ale to nie tak procedura powinna wyglądać, że my tutaj siedzimy i wertujemy te sprawy, bo nie jesteśmy w stanie tego poznać od podszewki.

Radny – pan Piotr Szewczak – myślę, że i pracownicy nie są w stanie poznać to od podszewki.

Radny – pan Ryszard Bala – a co dopiero my.

Radny – pan Piotr Szewczak – dlatego się kierujemy taką empatią.

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – według pana Bali potrzebny wniosek.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – szykuje się kolejna skarga na działalność wójta.

Radny – pan Ryszard Bala – panie Adamie ja bym na pana miejscu tego nie komentował w ten sposób. W ustawie zapisane jest, w uchwale, którą rada podejmowała a potem nowelizowała, na wniosek wójta może rada podjąć uchwałę o zwiększeniu kwoty umorzenia.

Inspektor – Bronisława Warmińska – ale tam nie ma, że musi być wniosek pisemny.

Radny – pan Ryszard Bala – ale gdzie o finansach mówi się ustnie?

Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar – panie Ryszardzie i reszta moich radnych razem ze mną, następnym razem wójt poprawi się panie Ryszardzie. Proponuję, żebyśmy dzisiaj rozpatrzyli te podania. Następnym razem proszę, żeby wójt napisał swoją opinię, dwa, trzy zdania czy pracownik napisze z propozycją, że po 100,- zł czy po 250,- zł.

Radny – pan Ryszard Bala – i takie rozwiązanie pani Cecyljo. Ja nie mówiłem, żeby to odrzucić dzisiaj tylko mówiłem, że takie nasuwają się wnioski na podstawie tego.

Radna - pani Ewa Bawolska – te 2.700,- zł jakby rozłożyć na 20 miesięcy to po 100,- zł będzie miał miesięcznie a te 5,4 tys. zł po 150,- zł to będzie 36 m-cy. To jest taka perspektywa nie długa dla nas, bo w naszej kadencji udałoby się wyegzekwować te zaległości.

Rada Gminy w głosowaniu jawnym – 11 głosami za, przeciwnych nie było, wstrzymujących się nie było wyraziła zgodę na rozłożenie na raty zadłużenia za centralne ogrzewanie pana Marcina Sałwińskiego w ratach miesięcznych po 150,- złotych.

Rada Gminy w głosowaniu jawnym – 11 głosami za, przeciwnych nie było, wstrzymujących się nie było wyraziła zgodę na rozłożenie na raty zadłużenia za wodę i ścieki pana Romana Sałwińskiego w ratach miesięcznych po 100,- złotych.

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – podanie mieszkańca Zybułtowa – Jerzy Ulatowski.

„Zwracam się z prośbą o rozłożenie na raty kwoty 6.455,49 zł (woda, ścieki). Prośbę swoją motywuję tym, iż nie jestem w stanie zapłacić takiej kwoty od razu. Od prawie roku mieszkamy tylko z żoną. Dzieci się usamodzielniały i poszły na swoje. Nie mieszkają z nami. Żona od niedawna podjęła pracę, bo do tej pory

zdrowie nie pozwalało jej pracować. Ja pracuję w Tymbark – Olsztynek. Na poborach mam zajęcie komornicze. Po wykupieniu leków żony i moich, bo od jakiegoś czasu mam problemy z kręgosłupem zostaje nie wiele na podstawowe potrzeby i dojazd do pracy. Kwota jaką jestem w stanie zapłacić mojego zadłużenia to jest około 250,- zł miesięcznie.

Bardzo proszę o pozytywne rozpatrzenie mojej prośby.”

Proponuje 250,- zł miesięcznie.

Rada Gminy w głosowaniu jawnym – 11 głosami za, przeciwnych nie było, wstrzymujących się nie było wyraziła zgodę na rozłożenie na raty zadłużenia za wodę i ścieki pana Jerzego Ulatowskiego w ratach miesięcznych po 250,- złotych.

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – kolejne podanie – pan Zdzisław Andrzej Siergiej – Gierzwałd.

„Zwracam się z prośbą o rozłożenie mi na raty zadłużenia za centralne ogrzewanie wysokości 7.794,38 zł. Prośbę swą motywuję tym, iż nie posiadam żadnych dochodów oprócz zasiłku z GOPS w kwocie 450,- zł.

Proszę o przychylne rozpatrzenie mojej prośby. Pierwsza rata 325,09 zł, kolejne po 100,00 zł.”

Opłaty: energia – 150,- zł, gaz – 50,- zł. Mieszka sam.

Radna – pani Halina Gutowska – mieszka sam, ale to bratanek opłacał za niego czynsz.

Radna – pani Cecylia Lecewicz-Husar – tak było. Przyjeżdżał i opłacał za niego. Widocznie już znudziło się tej rodzinie pomagać, znaczy temu bratankowi, bo po prostu nie widać poprawy.

Skarbnik Gminy – pani Urszula Borkowska – z tych 450,- zł chce opłacać.

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – pierwsza rata 325,09 zł a kolejne po 100,- zł.

Radna – pani Cecylia Lecewicz-Husar – a bieżące? Nie starczy tego zasiłku.

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – 184,04 zł opłata miesięczna.

Radna – pani Ewa Ziejewska – skoro tak napisał, to pewnie mu przysyłają.

Radna – pani Cecylia Lecewicz-Husar – trzeba sprawdzić kto jest właścicielem tego mieszkania.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – chyba on, skoro pisze.

Radna – pani Cecylia Lecewicz-Husar – niekoniecznie. Z czego on ureguluje jak ma 450,- zł.

Rada Gminy w głosowaniu jawnym – 11 głosami za, przeciwnych nie było, wstrzymujących się nie było wyraziła zgodę na rozłożenie na raty zadłużenia za centralne ogrzewanie pana Zdzisława Siergieja w ratach pierwsza rata – 325,09 zł a pozostałość w ratach po 100,- zł.

Radna – pani Ewa Bawolska – w trakcie przygotowywania się do pracy komisji skarg, wniosków i petycji zajrzałam do statutu naszej gminy. Okazało się, że statut taki jaki jest opublikowany na stronie internetowej naszej BIP jest zakwestionowany przez rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody gdzie spośród 139 paragrafów aż do 36 wypisał nam uwagi. Sprawdziła to jednostka kontrolująca, to już łatwiej będzie nam to poprawić. Trzeba poprawić, bo w jednym z ostatnich akapitów tego rozstrzygnięcia napisane jest:

„Przedmiotowa uchwała jest aktem prawa miejscowego i podlega publikacji, a tego rodzaju błędy oraz brak precyzyjnych sformułowań mogą wpłynąć na niewłaściwą interpretację poszczególnych przepisów, konieczne jest zatem wprowadzenie zmian w tym zakresie.”

Pozwoliłam sobie kilka dni posiedzieć nad tym statutem. Mam tzw. brudnopis gdzie zgodnie z zaleceniami powykreślałam a dodałam własne sugestie, ale wiem, że nie jestem alfa i omega w temacie, musimy do pracy nad statutem powrócić w sposób taki merytoryczny i dobrze skoncentrować się na temacie. Dlatego mam propozycję abyśmy albo usiedli wszyscy razem jeszcze tak za tydzień, za dwa nad tym statutem i w miarę szybko go uzupełnili. Wakacje nie wakacje, ale statut to jest rzecz święta. To jest podstawa. Nie możemy pracować na takim czymś. Widzę duże braki na przykład w opisie trybu pracy komisji skarg, wniosków i petycji. Jak dzisiaj tutaj powiedziałam, odnoszę wrażenie, że te wnioski komisja mogłaby pomóc wójtowi zaopiniować. Nie wiem czy to jest zgodne z prawem, komisja mogłaby być może tak przedstawić. Nie wiem czy to jest zgodne z prawem, ale to jest tylko moje odczucie, ale jest wiele innych rzeczy, które trzeba zrobić. Statut jest jak 10 przykazań. Jak nie będziemy mieli tego zrobione to dobrze, to nie będziemy mogli dobrze pracować. Opublikować rozporządzenie razem ze statutem, to się nie da dojść co jest ważne a co jest nie ważne. Mam propozycję, że ustalimy, że siadamy wszyscy razem albo wyłonimy zespół 4, 5 osób, które zechcą nad tym przysiąść jeszcze z raz przynajmniej i przygotować pod kolejną sesję rady gminy do głosowania. Czy mogę zaproponować, żeby komisje przegłosowały moją propozycję?

Radny – pan Ryszard Bala – proszę państwa to co pani Ewa mówi, to jest jedno z rozwiązań, żeby ten statut jeszcze raz przeanalizować i poprawiać to co zostało zakwestionowane. Ja wrócę do swojego wniosku, który składałem wtedy gdy rozmawialiśmy na temat statutu. Może ten statut w skróconej formie, a do tego statutu opracować precyzyjne regulaminy pracy rady i komisji gdzie będą te wszystkie elementy, które mogą być jakieś kontrowersje, wątpliwości co do interpretacji, bo do regulaminów już nie będzie nadzór wojewody tylko rada robiła. Ja bym musiał to sprawdzić, ale być może taki wariant rozważmy. Statut w zwartej i czytelnej formie bez jakich luk i braków, natomiast szczegółowy regulamin pracy rady i poszczególnych komisji, które są jakby podstawą do tego, w jaki sposób mamy pracować i co możemy a czego nie powinniśmy.

Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar – panie radny Bala co z pracą, nad którą pracowaliśmy dwa czy trzy razy. Do czego to prowadzi. Od nowa teraz będziemy pracować.

Radny – pan Ryszard Bala – ale jak pani sobie wyobraża pracę nad statutem gdzie na każdej stronie są wykreślone paragrafy.

Przewodnicząca Rady Gminy – pani Cecylia Lecewicz-Husar – ja panie radny sobie zdaję sprawę, bo ja mam przed sobą i już mam poprawiony, szybko miałam poprawiony i pan i pani Ewa też czy inni radni. Ja proponuję, żeby nie zmieniać tego, od nowa tej procedury rozpocząć tylko ten który jest. Ja bym proponowała, żeby wszyscy pracowali, ale jeżeli nie, to może zespół 5-osobowy i siądziemy ze dwa razy i zrobimy.

Radna – pani Ewa Bawolska – co do propozycji pana Ryszarda, skłaniam się do tego co mówi pani Cecylia, ponieważ te rzeczy które są wpisane a wojewoda wskazał, to są już zrobione. Tam naprawdę nie ma dużo pracy. Ja pani Cecylia nie tylko powykreślałam te rzeczy ale mam taką wersję przygotowaną, gdzie są nawet poprawione numeracje, rzeczy które zakwestionował nam wojewoda. Honorowe obywatelstwo pozwoliłam sobie przerzucić wyżej w opisie gminy. Myślę, że to jest kwestia 2, 3 godzin, żeby przeczytać, zobaczyć co jest zaproponowane przeze mnie, jakie propozycje inne osoby będą miały. Tu trzeba się twardo zastosować do wskazań wojewody. To skreśl, tu skreśl, tu jest twoja inicjatywa to dopisz i tak to właśnie robiłam. To była praca 4 godzin dzisiaj rano.

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – widzę, że formuje nam się zespół.

Radny – pan Ryszard Bala – te 4 godziny co pani mówi i teraz powołać zespół 4-osobowy i będzie 16 godzin. Może to rzeczywiście jest metoda, żeby statut poprawić tak jak pani sugeruje. Być może jeszcze niektóre rzeczy uszczegółowić. Trzeba by mieć dobrego prawnika w tym zakresie.

Radna – pani Ewa Bawolska – przepraszam, nie podejmę tematu.

Radny – pan Ryszard Bala – to nie jest śmieszne.

Radna – pani Ewa Bawolska – prawnik jaki jest taki jest, ale już jak gdyby rozporządzenie wojewody jest takie prawnicze rozporządzenie, że dla nas pozostaje prawnik w tych kwestiach, w których jeszcze dodatkowo chcielibyśmy dołączyć. Nic tam nie ruszajmy, co wojewoda kazał zmienić, poprawione i będzie dobrze. Zrobmy tylko to gdzie dał nam jeszcze furtki do poprawienia, do dodania coś. Bo jak będziemy tak gmatwać, to może napiszmy od nowa. Wojewoda w jednym miejscu w rozporządzeniu, bo ja sobie wypunktowałam, nie wiem czy ja to znajdę, pokazuje, wymienia artykuły z ustawy, które dają nam pole do popisu jako radzie, te punkty które mają być w statucie gminy ujęte i nic więcej. Nie trzeba niczego w tej chwili szukać. Myślę, że będziemy krócej pracować nad statutem niż teraz o tym rozmawiamy.

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – może ktoś na ochotnika do zespołu, bo im więcej osób, to tym więcej pomysłów. Ja w tej komisji widzę co najmniej 3 kompetentne osoby, które by mogły poświęcić swój cenny czas.

Radna – pani Ewa Bawolska – czy robimy głosowanie czy wspólnie powołujemy zespół?

Za powołaniem zespołu opracowującego statut głosowało 10 radnych, 1 radny był przeciw (Ryszard Bala), wstrzymujących się nie było.

Radna – pani Ewa Bawolska zaproponowała do zespołu swoją osobę, radnego Ryszarda Bałę, radną Cecylię Lecewicz-Husar, radną Halinę Gutowską.

Radna – Cecylia Lecewicz zgłosiła radną Ewę Ziejewską.

Radna – pani Ewa Ziejewska – nie, ja nie mam czasu. Będę festyn robiła.

Radna – pani Ewa Bawolska – kiedy jest planowana kolejna sesja?

Przewodniczący Komisji – pan Zbigniew Napłoszek – we wrześniu.

Radna – pani Ewa Bawolska – to mamy czas. To można spokojnie w sierpniu przystąpić do pracy. Jakiegoś kierownika zespołu powołać.

Radna – pani Cecylia Lecewicz-Husar – pani będzie pani Ewo.

Radny – pan Adam Królikowski – już jest pani przygotowana.

Radna – pani Ewa Bawolska - gdyby nie te wątpliwości które mnie naszły, że tam jeszcze powinno być, bo muszę zapytać.

Za powołaniem zespołu w składzie: radna Ewa Bawolska, Halina Gutowska, Cecylia Lecewicz-Hsar, Ewa Ziejewska, radny Ryszard Bala głosowało 11 radnych, przeciwnych nie było, wstrzymujących się nie było.

Radna – pani Iwona Stanka – dalej drążę temat z tym odbiorem świetlicy w Łodwigowie. Dwa miesiące minęło i jest cisza.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – nie było odbioru. Wykonawca był i mówi, że nie do końca zgadza się z tym, co pani mówi.

Radna – pani Iwona Stanka – to może by pan obejrzał, dobrze by było. Przy każdym deszczu są zacieki.

Radna – pani Ewa Bawolska – mogę się podzielić taką informacją. Muszę państwu powiedzieć, że Klub radnych zakończył swoją działalność. Dwoje radnych złożyło rezygnację. Nie mam obowiązku informować wszystkich tylko przewodniczącą na piśmie. Natomiast klub podjął inicjatywę do pobudzenia życia

społecznego, spotkania z organizacjami pozarządowymi. Gdzieś tam został taki niedopracowany temat ciągle. Wrócimy na sesji we wrześniu. Będzie moment, kiedy organizacje pozarządowe mają składać wnioski priorytetowe, przykłady zadań priorytetowych do współpracy z organizacjami pozarządowymi. Teraz byłby dobry czas na pracę rady razem z wójtem odnośnie naszych propozycji, co chcielibyśmy, co moglibyśmy tym organizacjom zaproponować do wykonania. Zgodnie z modelem istnieje taka możliwość czyli potrzeba opracowania lokalnego programu współpracy. Niestety to zaangażowanie jak pan zauważył na tym pierwszym spotkaniu było bardzo duże. Chyba tak należy powiedzieć. Ja nawet nie spodziewałam się tylu osób, że przyjdzie. Natomiast na drugie spotkanie przyszły tylko 4 organizacje i nie były do końca przekonane czy mogą, bo to są koła gospodyń, które niekoniecznie mogą działać w myśl ustawy o działalności pożytku publicznego, bo mają gdzieś tam w statucie, ja mówię taki koślawy zapis, że zyskiem po zamknięciu koła członkowie dzielą się między sobą. To tylko różni koła od organizacji pozarządowych. Dobrze byłoby zasugerować, ja swojemu kołu będę sugerowała zmiany w statucie, żeby tego zapisu nie było. Mimo, że nie są zapisane w KRS spełniałyby ogólnie te same warunki. Nie mniej jednak gdybyśmy może spróbowali od rady więcej podzielać w tą stronę, o tym co rozmawialiśmy wcześniej z panem dyrektorem. Myślę, że jest to bardzo duży potencjał panie Adamie. Moim zdaniem jest to duży potencjał w tym aby ratować gminę z najpilniejszych sytuacji takich jak na przykład koszenie trawy, dbałość o mienie gminy w poszczególnych miejscowościach. Absolutnie dobrze mogłyby to wykonywać organizacje pozarządowe. W ramach własnej działalności statutowej jak też przez zlecenie zadań im do wykonania tylko wszystko trzeba dobrze spiąć. Dobrze to znaczy we współpracy. Nie możemy my im narzucić a kiedy oni przychodzą, to trzeba odpowiadać na ich zapotrzebowanie, ale na to zapotrzebowanie takie, które nam jest potrzebne. Nie tylko co oni chcą. Tu się znowu kłania realizacja programu. Jakoś nie widzę ogłaszania konkursów na realizację zagadnień z programu z współpracy. Podstawowe pytanie do pana na dzisiaj a co do tego lokalnego indeksu współpracy to proszę państwa nie wiem czy jesteśmy na dzisiaj w stanie to przeskoczyć w tym roku przy takim przerażeniu tą sytuacją finansową, która istnieje. Brak realizacji tego programu wpływa na zniechęcenie organizacji do współpracy. Jedno ze stowarzyszeń wręcz powiedziało, po co, jak my do tej pory nie mamy pieniędzy. Wójt obiecał. Program jest a nie zostało ogłoszone. Wszystko musieliśmy ze swoich. Jeżeli się powiedziało a, tzn. napisało program i przyjęło uchwałę, że będzie realizowany, to powinien być. Próbuje od dołu inicjować to zaangażowanie obywateli. Dobrze byłoby, żeby więcej z naszej strony było. Z naszej strony mam na myśli radę i wójta.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – słusznie pani zauważyła, że nie jest realizowane. Największym u nas problemem jest to, że my nie mamy środków. Można by ogłaszać konkursy, ale co z tego jak my wiemy, że nie mamy na to żywej gotówki. Co z konkursem? Oczywiście na papierze mamy jakieś tam środki zapewnione, ale w rzeczywistości, fizycznie ich nie mamy. W tym jest cały problem.

Radna – pani Ewa Bawolska – pozostaje w takim razie pobudzanie tych organizacji w kierunku pozyskiwania środków z zewnątrz. Jak najmniej obiecywać w tym programie współpracy. Realizujmy to co możemy dać do zrealizowania albo nie obiecujmy.

Radny – pan Adam Królikowski – podejmowaliśmy uchwałę o bezpłatnym przejęciu działki w Kitnowie od Agencji. Agencja teraz tą działkę chce sprzedać.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – to nie tak, że my ja przejmowaliśmy. Występowaliśmy o przejęcie, o nieodpłatne przekazanie z KOWR do nas. Zgody jako takiej nie dostaliśmy jeszcze od KOWR.

Radna – pani Ewa Bawolska – jak sprzedają, to już nie dostaniemy.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – nie tak do końca. Nie mamy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i tu się koło zamyka.

Radna – pani Ewa Bawolska – jeszcze jeden temat do zrobienia.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – jeżeli nie ma planu, to KOWR niechętnie przekazuje takie nieruchomości. Oni wręcz od stycznia 2019 roku mają zakaz przekazywania nieruchomości na które nie ma planu zagospodarowania przestrzennego.

Radny – pan Adam Królikowski – w Szczepankowie przejęliśmy?

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – też nie. Też tam się przepychamy.

Radna – pani Ewa Bawolska – może zrobimy ten plan zagospodarowania.

Radny – pan Adam Królikowski – potrzebne pieniądze.

Radna – pani Ewa Bawolska – jak duże?

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – na razie próbujemy opracować dla Mielna tam gdzie miały powstać te kurniki. Jest około 100 ha. To jest 30 tys. zł plus vat. Gdzieś około 50 tys. zł wyjdzie.

Radny – pan Ryszard Bala – proszę państwa, na jakim etapie jest ten plan na teren przy drodze wojewódzkiej.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – na tą chwilę jest wstrzymany. Za chwilę będziemy ruszać. Mamy dostać jakiś znaczny grant. Przynajmniej będziemy mogli zorganizować konsultacje z mieszkańcami.

Radny – pan Ryszard Bala – a plan na teren nad jeziorem powstaje?

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – na tą małą działkę. Tam też jest zlecone.

Radny – pan Ryszard Bala – koszty poniosą właściciele.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – będą dofinansowywać na pewno.

Radny – pan Ryszard Bala – skoro to jest ich teren, to oni powinni płacić.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – im zależy, to zapłacą nie tylko za to. Chcemy jeszcze też zmienić plan zagospodarowania przestrzennego w Mielnie na działkę około 1 ha tam gdzie jest między innymi to boisko nad jeziorem gdzie tzw. bule były. Inwestor się pojawił, który chciałby jakąś część tej nieruchomości nabyć za ładne pieniądze. Problem polega na tym, że nie ma dostępu do jeziora. On chciałby jakieś dwa domy pływające na wodzie postawić do rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych jak i produkcję małych łódek.

Radny – pan Ryszard Bala – normalne budynki chciałby postawić?

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – jakiś jeden produkcyjny, drugi z małym hotelikiem, pensjonatem.

Radny – pan Piotr Szewczak – ale tam w Mielnie?

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – tak, w Mielnie nad jeziorem.

Radny – pan Ryszard Bala – ale te 100 metrów od linii brzegowej chyba obowiązuje?

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – tak. Tam nie ma dostępu do wody. Dla niego jest potrzebny dostęp do wody. Jeżeli nie ten, to może inny inwestor się pojawi.

Radny – pan Ryszard Bala – powinien wiedzieć, że obok jest ujście Marózki a Marózka jest źródłem ścieków.

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – jeśli chodzi o produkcję laminatów, to w Ostródzie produkuje i chce w Gierzwałdzie po tej dyskotecce otworzyć. Na początek planuje 30 osób zatrudnić głównie z terenu gminy.

Radna – pani Ewa Bawolska – czy mamy uchwałę o tym jak przeprowadzamy konsultacje?

Wójt Gminy – pan Adam Szczepkowski – tak.

Ad pkt 15. Wobec zrealizowania porządku obrad, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Gminy zamknął posiedzenie Komisji.

Protokołowała

Bronisława Warمیńska

Przewodniczący Komisji
Rewizyjnej Rady Gminy

Zbigniew Napłoszek